Nr. 14. **Czwartek, 19 Stycznia 1893.** **Rok 83.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany„ dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jej ces. i król. Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężna Izabela, Małżonka Jego ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Fryderyka, powiła szczęśliwie w niedzielę, dnia 15 b. m., o godzinie 1 m. 30 rano w Preszburgu Arcyksiężniczkę.

1. Biuletyn.

Stan zdrowia Jej ces. i król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężnej Izabeli jest odpowiednio okolicznościom zadowalający a nowonarodzona Arcyksiężniczka jest bardzo silnie rozwinięta i zdrowa.

Preszburg, 15 stycznia 1893.

Dr. Tauscher m. p.

2. Biuletyn.

Jej ces. i król. Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężna Izabela po uspokojeniu się nerwowego wzruszenia, będącego naturalnem następstwem słabości, spała w nocy dość dobrze, a ogólny stan jest zupełnie zadowalający. Nowonarodzona Arcyksiężniczka ma się zupełnie dobrze.

Preszburg, 16 stycznia 1893.

Dr. Tauscher m. p.

C. k. Namiestnictwo mianowało c. k. inżyniera Zygmunta Dawida w Złoczowie, komisarzem nadzoru kotłów parowych dla powiatu brodzkiego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 stycznia.

Z północnej Holandyi smutne nadchodzą wiadomości: niepokoje i rozruchy z dniem każdym przybierają tam coraz bardziej niepokojący charakter a w prowincyach Fryzyi i Groningen w tych tylko miejscowościach panuje porządek, w których umieją go utrzymać ostrza bagnetów. Ludność wzburzona nie poprzestaje na hałaśliwych zgromadzeniach, na zawieszaniu roboty, na urządzaniu demonstracyj: obecnie posuwa się ona już wszędzie do czynnych gwałtów. Tak n. p. w pobliżu miasta Leewarden napadło niedawno kilkudziesięciu podrażnionych trunkiem robotników na oddział żołnierzy i tak się nad nim pastwili, iż kilku żołnierzy musiano odnieść do szpitala bez nadziei utrzymania ich przy życiu. W innej miejscowości grożą zbuntowani, iż wysadzą kościół dynamitem w powietrze, a pożary, wywołane zbrodniczą dłonią wzburzonych tłumów, codziennie niemal okrywają horyzont Holandyi złowrogą łuną i chmurą dymu. Jednem słowem: północną Holandyę objął ruch rewolucyjny a każdy dzień przynosi wiadomości o nowych rozruchach i wysyłaniu nowych oddziałów wojska w rozmaite miejscowości. Lecz cóż jest przyczyną tych smutnych objawów? Oto nędza, — straszliwa nędza klas pracujących. Głód to, ów zły doradca, i zimno, drugi zły towarzysz, wkładają w pracowite dawniej dłonie ludności holenderskiej, zamiłowanej niegdyś w spokoju i wolnej od przesadnych wymagań, płonącą żagiew, one to popychają ją do zbrodni i nadużyć. Nadużycia te i zaburzenia przybierają zresztą coraz silniej charakter anarchistyczny: idee socyalistyczne i przewrotowe znalazły bowiem w zdemoralizowanej nędzą ludności północnej Holandyi znakomite pole do rozrostu i zapuszczają wśród niej coraz silniej korzenie. Główne pismo socyalistyczne *Recht voor Allen*, redagowane przez Domela-Nieuwenhuys, udzieliło już nawet robotnikom wskazówek, w jaki sposób może być wyrabiany dynamit i inne środki wybuchowe! We Fryzyi powstało zaś osobne socyalno-demokratyczne pismo *Die neue Zeit*, a trudno, by ton jakiego pisma mógł być bardziej wyzywający i bardziej pełen gróźb, niżli ton tego nowego organu socyalistów holenderskich.

Obecne wypadki w Holandyi mogą być więc nowym dowodem, iż pomiędzy tak zwanym teoretycznym socyalizmem a anarchią ścisły zachodzi związek, bo dzisiaj anarchia kieruje tam i wyzyskuje to, co socyalizm przygotował dla niej przez lata poprzednie. Ale socyalizm i anarchia nie są jedynymi twórcami stosunków teraźniejszych w północnej Holandyi: rząd i parlament holenderski muszą sobie przypisać także część winy. Nędza we Fryzyi i Groningen nie jest zjawiskiem nowem, a rządy dawne zarówno jak rząd obecny zaniedbały zawczasu usunąć powody tego stanu rzeczy i postarać się o zaradzeniu złemu. Same bagnety i kule nie usuną smutnych stosunków tak samo, jak nie zdołała sprowadzić ich poprawy także niedawna podróż królowej Wilheminy i królowej regentki do okolic objętych rozruchem; podróż ta mogła chyba posłużyć do tego, by rząd się przekonał, iż ruch obecny we Fryzyi i Groningen nie ma źródła w motywach antidynastycznych, lecz że jest to jedynie ruch socyalny.

Liberalny gabinet pana Tak-van-Tnienhoven znał dotychczas jedynie kule i bagnety, — coraz wzmagające się jednak rozmiary ruchu powinny go przekonać, że nie to jest środkiem odpowiednim, że środkiem takim byłaby jedynie pomoc ze strony państwa: naprzód więc jak najszybsze wniesienie i uchwalenie przedłożenia o udzielenie dotkniętym nędzą i głodem pomocy materyalnej, a następnie dokładne zbadanie przyczyn tej nędzy fryzyjskiego ludu. Jeżeli rząd i parlament holenderski zaniechają teraz uciec się do tego środka, wówczas wytworzy się w północnej Hojandyi prędzej lub później stały stan rewolucyjny, którego stłumienie będzie więcej kosztowało, niżli jak najobfitsza pomoc materyalna w chwili obecnej.

Bohaterowie Panamy.

Ferdynand Lesseps.

Twórca Sueskiego kanału, *le grand Français*, Ferdynand Lesseps, doczekał się także tego smutnego zaszczytu, iż nazwisko jego splątano z oszustwami panamskiemi. Może toczący się obecnie w sali trybunału apelacyjnego w Paryżu proces, może przyszłe procesy spowodowane również sprawą panamską, a może dopiero historya przyszłości, oczyszczą imię Ferdynanda Lessepsa od tej plamy, która padła na nie w chwili, gdy słońce życia jego zbliża się szybko już ku zachodowi. — dzisiaj atoli tak samo jak francuskie władze sprawiedliwości w akcie oskarżenia, tak też opinia publiczna i przekonanie tych, którzy dzięki przedsiębiorstwu panamskiemu przyprowadzeni zostali do nędzy, tracąc fundusze, włożone w akcye panamskie, obwiniają zgodnie i jednomyślnie Ferdynanda Lessepsa również o udział w nieprawych robotach panamskiego Towarzystwa.

„Doczekać się tryumfu pomysłów swoich, oto najsłodsza pociecha dla wszystkich ludzi, którzy życie poświęcają wykryciu rzeczy pożytecznych.“ Tak pisał Ferdynand

---

10)

JESTEM.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

III.

(Ciąg dalszy).

Powtarzał sobie mniej więcej to samo, co po pierwszej wizycie, lecz gdy wówczas czynił to lekkiem sercem, z ironicznym uśmiechem na ustach, teraz każdy zarzut, jaki się w głębi jego duszy przeciw Janinie podnosił, ranił go ostrzem sztyletu, bolał jak zniewaga, oburzał jak oszczerstwo. Jakże byłby szczęśliwy, gdyby mógł je zwycięzko odeprzeć!

I aby zasnąć tej nocy, musiał powziąć jakieś postanowienie, uspokoić się niem choć na jedną chwilę.

— Rozmówię się z nią stanowczo — rzekł sobie w duchu, — zbadam warunki jej dotychczasowego życia, których się teraz tylko domyślać mogę, — zapytam się wreszcie otwarcie, co myśli uczynić ze mną, pociągając mnie tak wyraźnie, a stosownie do tego, co odpowie i co sam zbadam, albo pójdę za nią na życie całe, — albo.... wyrzeknę się, zapomnę!...

Już zdawał się usypiać, wzmocniony tem postanowieniem, gdy nagle znowu natłok dręczących myśli, falę krwi gorącej, wzburzonej, napędził do mózgu, zimnym potem oblewając ciało. Sen pierzchnął. Myśli były niewyraźne, zamglone, ale wszystkie podnosiły bunt przeciw Janinie, wszystkie oskarżały ją gwałtownie. W wyobraźni podnieconej snuł się ciągle obraz Correggia, — tylko zmysłowa Jo miała twarz Janiny, a chmurą przejrzystą otulony Jowisz spływał ku niej, witany otwartemi ramionami i uśmiechem, w którym pełne ust wargi rozwijały się z wewnątrz jak kielich pąsowego kwiatu....

— Nie! nie! — głośno zawołał August, twarz rozpłomienioną kryjąc w obie dłonie przed tym obrazem.

Rozpacz go ogarniała, a zarazem żal wielki, że wyobraźnia Janiny, takiemi napojona wrażeniami, straciła barwę dziewiczą, że patrząc na arcydzieło Correggia, oczy jej tak czasem spoglądające wstydliwie, wraz z wrażeniem zachwytu nad artystyczną doskonałością utworu, przenosiły do jej duszy i oswajały ją z uczuciami, którym żywa wyobraźnia dodawała jeszcze siły...

Dopóki zdawało mu się, że znajomość z Janiną, to zwykły flirt bezcelowy, to zabawka, przeciw której niebezpieczeństwom znajdzie dostateczną obronę w swem własnem usposobieniu, dość dotychczas obojętnem na tego rodzaju pokusy, — dopóty mógł brnąć dalej. Teraz czas ostatni wstrzymać się, bo pochyłość była coraz groźniejszą, a urok coraz potężniał. — Wprost po pierwszych wrażeniach, niemal bez przejścia, ogarnęły go płomienie, zapalone iskrzącem się spojrzeniem Janiny. Teraz silnem, męskiem postanowieni musiał z nich od razu się wydobyć, albo w nich spłonąć.

— Nie pójdę do Pinakoteki! — orzekł stanowczo.

I rzeczywiście po tej nocy bezsennej nie poszedł. Nie poszedł i nazajutrz. Z pewnym gorzkim tryumfem, wśród udręczeń dnia tego myślał o tem, że Janina wyglądała go napróżno, że się niecierpliwiła, że miała zawód, że może po raz pierwszy od chwili poznania tęskniła do niego....

Nie pomylił się. W zwykłej godzinie Janina przybywszy do Pinakoteki, zadziwiła się nie zastawszy Augusta, który dotychczas codziennie oczekiwał już na nią. Godzina minęła, a nieprzybywał i nieprzybył wcale. Daremnie oczy Janiny za każdem drzwi otwarciem zwracały się ku nim w przekonaniu, że August wchodzi; układała sobie, jak go przywita zimno, obojętnie, jak mu dokuczać będzie za to opóźnienie, które ją drażniło.... Malowanie wcale jej nie szło a raczej szło źle, popsuła tylko poprzednią robotę. Wyszła wcześniej, gniewając się sama na siebie, że to nieprzybycie Augusta tak ją mocno obeszło.

Gorzej jeszcze było nazajutrz. Nie zastawszy Oreckiego, wyszła w półgodziny, nie chcąc się narażać na upokarzające oczekiwanie — coraz bardziej zdumiona uczuciem, jakiego doświadczała.

Bo koniec końców, dlaczego ją zajmował ten człowiek? Swoim talentem? Zapewne, ale Janina odczuwała wybornie wszystko, co mu jeszcze brakowało, aby być skończonym artystą. W jej zapatrywaniu się na niego jako na malarza, więcej może było teraz krytyki niż zachwytu. August od dawna nie tworzył nic samodzielnego, a co gorsza, zdawał się wpadać w pewną manierę — brakło mu siły twórczej i sztywniał w raz ułożonych formułkach.... Uważała i to także, iż Orecki, wyborny znawca techniki malarskiej, na sztukę samą nie miał szerszego poglądu i w ogóle, zdawało się jej, że jego dotychczasowy zakres myślenia i uczuć był bardzo ograniczony.

Nie mówiła mu tego nigdy, nie umiałaby tego zresztą może sama dość dokładnie określić, ale ten brak w jego wewnętrznym rozwoju intuicyjnie czuła. Jako artysta zmalał on nawet w jej oczach przy bliższem poznaniu; natomiast wyrastał sam, jako człowiek, jako bardzo odrębna i silnie zarysowana indywidualność, która zdawała się daleko potężniejsze niż inni, a nie rozbudzone posiadać uczucia. Natura to była skrępowana, sama siebie nieświadoma, onieśmielona trudnościami u progu życia, ale dla tego też niemal dziewicza, ponętna.

To co w artyście raziło — pewien brak rozwoju i świadomości talentu, — to w człowieku było pociągającem, świadcząc o niezużytych jeszcze, a drzemiących siłach.

Że one istniały, to czuła Janina instynktem, podobnie jak odczuwała nerwami zbliżanie się dalekiej burzy. Nieraz gdy wzrok jego spoczął na niej, gdy widziała jak w jego oczach, bardzo pięknych, zapalały się tłumione iskry, to mimowolnie przejmowało ją rozkoszne onieśmielenie — pochylała na piersi głowę, dręczona zarazem i pieszczona ognistym płomieniem tego wzroku.

Nie znając go, pragnęła już do niego się zbliżyć. I znowu nie dla tego, że ją pociągał utworami swego pędzla. Ona, wybredna znawczyni wszystkich niemal galeryj i arcydzieł malarskich, nie była tak skłonną do zachwytów w tym kierunku. Ale on już zdaleka wydał się jej odmiennym niż inni — oryginalne ich poznanie się jeszcze ją bardziej zainteresowało, a teraz tak nawykła do jego obecności, do wspólnej z nim pracy, do rozmowy lekkiej, swobodnej, poufałej, że dziś, gdy nie przyszedł, ogarnęła ją dziwna, niespodziewana, przerażająca pustka.

Szła ulicami spiesznie, niezadowolona z siebie, rozdrażniona. Szła, nie zwracając uwagi na nic i na nikogo, pogrążona w tęsknej zadumie nad pytaniem: dla czego nie przyszedł? Może słaby? a może się zniechęcił? może mu się sprzykrzyły te codzienne rozmowy, trzymane przez nią zawsze tak ściśle na wodzy, że on nieraz wzrokiem tylko dopowiadać musiał to, co mu na ustach drżało? — O, nie! w to Janina uwierzyć nie mogła, — raczej we wszystko inne, niż w to. Zniechęcić się nie mógł, może się zaląkł, może, rozważywszy dobrze sytuacyę, zawahał się? To prędzej!

On jej przynosił z sobą odmienną atmosferę od tej, w której się wychowała, i którą musiała oddychać. Z nim zbliżał się ku niej świat inny, zdrowszy, silniejszy, — niż ten, w którym Janina żyła od urodzenia.

A! ten był dla niej wstrętny nad wyraz.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

Lesseps w pamiętnikach swoich (*Souvenirs des quarante ans*) w r. 1886. Wówczas należał on do tych ludzi w istocie. W dniu 17 listopada 1869 r. został kanał Suezu oddany na użytek handlu światowego; a przekop Suezu to dzieło Lessepsa, tryumf jego pierwszy. I kiedy słowa powyższe pisał, już myślą gonił za tryumfem drugim, i obchodu jego w najbliższej spodziewał się przyszłości. Bo właśnie wrócił do Paryża z odwiedzin panamskich, przekonał się naocznie o postępie robót, podziwiał technikę nowoczesną, która góry rozsadza dynamitem, i z głębokiem przekonaniem oznaczył rok 1889 jako termin ukończenia kanału. I jakby naigrawając się z nagany, którą mu swego czasu senat francuski wyraził na „źle spełnioną“ misyą polityczną w Rzymie, powiada Lesseps: „Szczęśliwa nagana! Wszak dwa razy otrzymałem rozgrzeszenie od ojczyzny mojej, która mi ufnie i wspaniałomyślnie udzieliła środków do przeprowadzenia dwóch wielkich dzieł, co przyczyniły się do postępu całej ludzkości.“

Zawczesna radość i zawczesna duma! Zasługa Lessepsa około świata przez utworzenie nowej drogi handlowej do Indyj, w chwili obecnej przynajmniej, nie może zrównoważyć klęski zadanej Francyi. Czy tą razą otrzyma rozgrzeszenie? Może. Czy zasługuje na nie? Spytajmy się kart jego pamiętników, które napisane zostały w chwili, kiedy katastrofa panamaska jeszcze na horyzoncie życia jego się nie rysowała. Ale nie o winę lub niewinność wyłącznie pytajmy pamiętników; w tej kwestyi sądy lepiej rozstrzygną od nas. Zobaczmy, czy nie znajdziemy momentów w jego życiu, które potrafią rzucić światło na ustrój ducha jego, czy nie spotykamy się z rysami charakteru, które prawdziwą wartość jego prędzej nam odsłonią, aniżeli całe fascykuły aktów śledczych, a z pewnością więcej aniżeli dorywcze i niemiłosierne nieraz o nim sądy chwili obecnej.

Ferdynand Lesseps urodził się w roku 1805. W młodym bardzo wieku, bo zaledwie mając lat dwadzieścia, wstąpił w służbę dyplomatyczną i spełniał rozmaite misye polityczne w Hiszpanii i Portugalii, Rzymie i Egipcie. Kiedy w r. 1848 wybuchła rewolucya we Francyi, rząd zamianował go ambasadorem na dworze madryckim.

Lesseps przybył do Madrytu we dwa dni po uśmierzeniu buntu wojskowego przez księcia Walencyi, marszałka Narvaeza, który stał podówczas na czele rządu. Zaledwie urządził się był w hotelu, kiedy zakwefiona dama stanęła przed nim i rzekła: „Generał Moreno dowodził buntownikami; sąd wojenny zasądził go na rozstrzelenie w ciągu 24 godzin, jeśli zostanie schwycony. Ja jestem żoną jego; ocal go“. Lesseps udał się do Narvaeza, a że Moreno był kolegą szkolnym księcia, sprawa dość gładko poszła i generał, przebrany za służącego, umknął do Francyi. Trudniejsza była sprawa druga. Trzynastu oficerów załogi Walencyi miało być ukaranych śmiercią z powodu udziału w podniesionym w Walencyi buncie. Eugenia de Montijo, późniejsza cesarzowa francuska, której matka była ochmistrzynią u Izabeli hiszpańskiej, udała się do Lessepsa z prośbą wstawienia się za zasądzonymi oficerami. Lesseps nie mógł prośbie swojej krewnej odmówić, choć Bogiem a prawdą mało miał nadziei, by powiodło się zmienić albo znieść wyrok śmierci. Bądź co bądź pospieszył niezwłocznie do pałacu królowej, której właśnie zgromadzeni ministrowie przedłożyć mieli wyrok do podpisania. Lesseps kazał wywołać prezesa gabinetu, a kiedy Narvaez, który uchodził za wielkiego okrutnika, ukazał się, tak doń przemówił: „Przyszedłem, aby się pożegnać z panem. Francya wysłała mnie do Was, abym zbawienny wywierał wpływ na wasze rządy. Skoro jednak Eugenia de Montijo, która należy do jednej z najpierwszych rodzin hiszpańskich, napróżno prosiła mnie o pośrednictwo w osiągnięciu wspaniałomyślnego przebaczenia, które — jestem przekonany — rząd raczej wzmocni aniżeli osłabi, nie pozostaje mi nic innego jak ustąpić ze stanowiska“. Narvaez przenikliwem okiem spojrzał na Lessepsa, nagle uścisnął mu rękę i rzekł: „Idź Ferdynandzie, z głowami tych ludzi w kieszeni“. „Więcej — opowiada Lesseps — nie chciałem; ścisnąłem mu wzajem rękę i wyszedłem. Wkrótce dowiedziałem się, że królowa na wniosek ministrów ułaskawiła oficerów“.

W roku 1849 Lesseps udał się w misyi politycznej do Rzymu. Gdy Mazzini i Garibaldi proklamowali rzeczpospolitą, rząd francuski z niejasnych pobudek wysłał wojsko pod generałem Ondinotem. Czy z umysłu czy z lekkomyślności generał napadł na rzymskich republikanów, których rząd raczej wspierać mu kazał; Lesseps miał więc naprawić błąd generała. Gdy przybył do Rzymu życiu jego nieustannie groziło niebezpieczeństwo i jedynie dzięki szpiegowi hiszpańskiemu, któremu przypadkiem w stolicy Hiszpanii uratował życie. uszedł zastawionym sieciom. Dziwne było pierwsze jego spotkanie z Mazzinim. Szpieg radził mu udać się doń w nocy, bo dowiedział się o spisku kilku łotrów na życie Lessepsa, a tylko Mazzini mógł dać rękojmię bezpieczeństwa. Szpieg opisał mu dokładnie pałac, w którym Mazzini przebywał, kurytarze, pokój, nawet łóżko. Po północy poszedł Lesseps za daną wskazówką. „Udałem się — powiada — na tę dziwną ekspedycyę, szczęśliwie zaszedłem i widziałem Mazzini'ego.... Nie powiem, żebym się bał, ale dziwne to było w każdym razie uczucie, które mnie opanowało, gdy kroczyłem przez długie kurytarze i pokoje pośród śpiących żołnierzy. Długo patrzałem na twarz Mazzini'ego, miał oblicze przecudne. Czekałem chwilę, czy może się nie obudzi, spał jednak twardo. Zrazu wołałem z cicha: „Mazzini! Mazzini!“ Potem głośniej: „Mazzini!“ Zerwał się, spoglądnął na mnie i rzekł: „Chcesz mnie zamordować.“ „O nie — odrzekłem — jeśli jeden z nas drugiego chce zab[illegible] to z pewnością nie ja ciebie: Francya nie kazała mi wprawdzie z tobą się układać, ale żeś dziś najznaczniejszym mężem w Rzymie, nie zaszkodzi od was się dowiedzieć jak rzeczy się mają.“ Misya Lessepsa była tego rodzaju, że nie mogła rządu francuskiego zadowolić, bo rząd grał rolę dwuznaczną; już to był po stronie republikanów, już to po stronie przeciwnej partyi. Lesseps nie wiedział o grze tej na dwa zawody. Wreszcie odwołano go i wyrażono naganę za niespełnioną misyę; słowa jego przytoczone wyżej do tego faktu się odnoszą. Podziękował więc za służbę i cofnął się do życia prywatnego. W cichym zamku La Chenaie w Berry powziął myśl przekopania Suezu. Myśl ta uczyniła nazwisko jego głośnem na świat cały, na to jednak tylko, aby potem myśl przekopania kanału panamskiego, okryła je niesławą.

Sprawa strejku górników w parlamencie niemieckim.

Podczas trzydniowych obrad nad interpelacyą co do ekonomicznego położenia w Niemczech, rozprawiano w parlamencie szeroko o bezrobociu w rządowych kopalniach węgla w okolicach rzeki Saary, a wyczerpujące wyjaśnienia sekretarza stanu Berlepscha, wykazały, z jak niesłychaną lekkomyślnością robotnicy dziś często podejmują bezrobocia.

O warunkach robotników w kopalniach węgla podał p. Berlepsch następujące szczegóły. Płaca tej kategoryi robotników, którzy największy tworzą kontyngens, bo 52%, wynosiła dziennie od 4 marek 42 fen., do 4 marek 86 fen. Od zarobku tego odchodzi dziennie 6 fen. na olej w lampie i inne drobne wydatki i 23 fen. składki na kasę gwarecką, która na wypadek choroby i kalectwa płaci wsparcia, dalej rentę na starość i wsparcia wdowom i sierotom. Inni robotnicy zarabiają 3 marki 82 fen. do 4 m. 22 fen. dziennie, od czego strąca się już tylko składka do kasy gwareckiej. Na zebraniu strejkujących żona jednego z górników skarżyła się, że mąż jej zarabia tak mało, iż ledwie za to wyżyć można. Otóż stwierdzono, że ten górnik miał: w sierpniu 24 dni po 4 marek 23 fen., we wrześniu 23 dni po 4 mar. 52 fen., w październiku 26 dni po 4 marek 76 fen., w listopadzie 23 dni po 5 marek 75 fen. Liczba godzin pracy w kopalniach rządowych wynosi na dobę 8, do tego należy doliczyć godzinę na spuszczenie się do kopalni i wyjazd ztamtąd. Pomimo takich warunków, w początku stycznia na 30.000 górników nagle aż 26.000 zawiesiło roboty, rzekomo z powodu zmiany regulaminu dla robotników. Zmiana cała polega na tem, że starszym górnikom oddano nadzór nad młodszymi. Warunki zresztą zarobkowania nie zmieniły się.

Minister w dalszym ciągu wywodów swoich stwierdził, że głównymi przywódcami bezrobocia jest dwóch robotników, z których jeden za pospolitą kradzież, drugi za przywłaszczenie sobie funduszów kasy pomocniczej górników, byli karani.

Deputowani socyalno-demokratyczni nie mogli zaprzeczyć twierdzeniom p. Berlepscha; starali się tylko zapewnić, że oni z bezrobociem nie mają nic wspólnego, że do niego robotników nie namawiali. Wypada tu zresztą zaznaczyć, że, według najnowszych telegramów, z 30.000 robotników już 26.000 znów pracuje, tak, iż bezrobocie tembardziej można uważać za ukończone, że rządowa dyrekcya kopalni znajduje się w możności zmniejszenia liczby robotników o 3500—4000. Natomiast zaznaczyć jeszcze należy, iż w chwili rozpoczęcia bezrobocia olbrzymie zapasy węgla znajdowały się w Saarbrücken, co tem więcej jeszcze świadczy o niesumienności przywódców streiku, którzy o tym stanie rzeczy musieli być poinformowani.

Tajny konsystorz papieski.

W poniedziałek, dnia 16 b. m. rano, jak już wczoraj doniosła depesza, odbył się w Watykanie od dawna już zapowiadany i odraczany niejednokrotnie tajny konsystorz papieski. Oczekiwano go z niecierpliwościa nietylko w sferach kościelnych, dla których miał przynieść nominacye nowych kardynałów i prekonizacyę nowych biskupów i arcybiskupów, — lecz także i w kołach politycznych, spodziewano się bowiem, iż Ojciec święty w przemowie swojej poruszy bieżące sprawy z zakresu polityki, tak ogólnej jak i papieskiej.

Pod tym ostatnim względem konsystorz poniedziałkowy zawiódł oczekiwania wszystkich. Ojciec św., jak donoszą prywatnie z Rzymu, miał być bardzo zmęczony, w alokucyi swej ograniczył się przeto tylko na krótkie, prawie pobieżne wspomnienie swego jubileuszu biskupiego, o którym powiedział, że musi go uważać za dowód szczególniejszej łaski Bożej dla Niego i dla Kościoła i za znak Bożego zadowolenia z rozwoju spraw Kościoła. Uroczystości tej — mówił Ojciec św. — nie może On godniej uczcić, jak wyniesieniem szeregu zasłużonych i gorliwych w wierze mężów na godność kardynalską. Tutaj wymienił Papież nazwiska nowych kardynałów, a wyliczenie nowych biskupów zakończyło uroczystość.

Nazwiska czternastu nowych kardynałów są następujące: sekretarz propagandy msrg. Persico, podsekretarz stanu papieskiego msgr. Mocenni, nuncyusz w Madrycie msgr. Pietro. nuncyusz we Wiedniu msgr. Galimberti, arcybiskup w Fermo msgr. Malagola. arcybiskup Messyny msgr. Guarino, arcybiskup Rouen msgr. Thomas, arcybiskup w Tours msgr. Meignan, arcybiskup w Kolonii msgr. Krementz, arcybiskup w Wrocławiu msgr. Kopp, prymas Węgier msgr. Vaszary, arcybiskup Sewilli msgr. Sanz y Forez, arcybiskup Westminsteru msgr. Vaughan i prymas Irlandyi msgr. Logue.

Pomiędzy nowymi kardynałami jest zatem sześciu Włochów, dwóch Francuzów, dwóch Niemców, jeden Węgier, jeden Hiszpan, jeden Anglik i jeden Irlandczyk.

Ojciec św. kończąc swą allokucyę powiedział nadto, że zarezerwował jeszcze dwóch kardynałów *in petto*. Domyślają się, że tu chodzi o rezydującego w Rzymie Jezuitę Steinhubera i o jednego z francuskich biskupów.

Pomiędzy prekanonizowanymi arcybiskupami znajdują się: arcybiskup Bolonii. kardynał ks. Vanutelli, arcybiskup ołomuniecki książe arcybiskup Teodor Kohn, i biskup w Kotarze, Józef Marcelic.

Emir Bochary w Petersburgu.

Seid-Abdul-Akhat-Chan, emir Bochary, przybył do Petersburga w towarzystwie swe-

---

18)

RZADKI PTAK.

(Ciąg dalszy)

— A więc, — odezwał się pan Lofficial, gdy przeszli kilka kroków, — chodzi tu o miłostkę?

— Więcej.... o miłość prawdziwą.

— Rozumiem, ale sądziłem, że kiedy to dopiero początek, mogę użyć tego zdrobnienia. Proszę, miłość prawdziwa!.... A jakże się ta panienka nazywa?

Usiedli obok siebie na ławie ogrodowej.

— Teresa Maldonne.

— Ach! drogi przyjacielu! — zawołał pan Lofficial, porywając ręce Klaudyusza i ściskając je w swoich, podczas gdy grube jego usta zaokrąglały się z radości i zachwytu, Mój drogi! co to za perła!.... Jakże ją odkryłeś? bywa tak mało między ludźmi.

— Po raz pierwszy ujrzałem ją u Malestroitów, kiedy mały Janek umarł. Pan tam byłeś wtedy.

— Biedne dziecko! — wyrzekł staruszek, na którego twarzy ukazał się wyraz żalu. Był on moim i jej synem chrzestnym. Ależ tam przecie nie mogłeś pan rozmawiać z Teresą?

— Nie, ale ujrzałem ją u nich, w domu, gdzie byłem dwa razy, pod pretekstem historyi naturalnej. Pan de Kérédol czynił aluzyę do tego wczoraj, pamięta pan?

– Oto młodość! korzystać tak z naszych słabostek! Zresztą, dobrze pan zrobiłeś, słowo daję, dobrze zrobiłeś! Nie znam dwóch ludzi, którzy byliby jej warci!

Śmiał się na cały głos, zadowolony, że może chwalić, a na tych dwóch obliczach widać było odrębne odcienia wrażeń, skupionych na jeden przedmiot: Teresę. Zadowolenie tryskało z oczu pana Lofficial, pełnych dobroci. Nagle puścił ręce Klaudyusza. Na twarzy jego, ruchliwej i pełnej wyrazu, odmalował się rodzaj niepokoju.

— A pan de Kérédol? — wyrzekł.

— Jakto, pan de Kérédol?

— Jak się na to zapatruje?

— Dość źle. Podejrzywa, że byłem u pana Maldonne nie tylko z zamiłowania ptaków. Ale co mnie ten pan obchodzi? mogę się obejść bez jego pozwolenia. A jeżeli jedyną przeszkodą ma być jego zły humor....

— Obchodzi, owszem, bardzo!... — przerwał pan Lofficial, z oczami wzniesionemi na kamienicę naprzeciwko, jakby liczył jej okna. Jeżeliby pan de Kérédol stanął nam w drodze, rozumiesz.... przyjaciel od lat dwudziestu pięciu, mieszkający pod jednym dachem.,..

— Ale właściwie, cóżby mógł mieć przeciwko mnie?

Widocznie zakłopotany pan Lofficial spuścił głowę ku ziemi i zaczął nogą gromadzić piasek w małe pagórki, które potem rozrzucał.

— Nic, mój drogi panie, — odparł, — jest to człowiek honoru, a tem samem niezdolny do bezpodstawnej opozycyi. Ale zostawmy go w spokoju, a mówmy raczej o środkach, jakichby użyć można, żebyś się mógł przypodobać rodzicom Teresy. To rzecz najważniejsza; czy pomyślałeś o tem?

— Tak, ale nie wymyśliłem nic. Przypuszczałem, że może pan będzie pod tym względem szczęśliwszy odemnie. Znasz ich pan dawno i dobrze.

— Dość dobrze, aby wiedzieć, że postępując z Maldonnem, jakbyś postąpił z każdym innym, nie osiągnąłbyś celu. Córka jego jeszcze bardzo młoda, Majątek go nie skusi. Trzeba, żebyś mu się podobał, żeby miał do ciebie wyraźną sympatyę.

— Jakże to zrobić?

— Byłby jeden sposób, rzekł p. Lofficial uśmiechając się, nawet bardzo dobry sposób... Polujesz?

— Z ojca na syna przechodzi u nas to zamiłowanie.

— A strzelasz dobrze?

— Ujdzie...

— W tym wypadku trzeba koniecznie trafnego strzału! Jeżelibyś spudłował, nie miałbyś sposobności wymierzyć po raz drugi!

Tutaj, głos pana Lofficial przycichł i szeptem prawie mówił dalej:

— Wyjawię ci pewną tajemnicę... Tylko pamiętaj, żebyś się nie zdradził że ją posiadasz. Maldonne nie przebaczyłby ci tego nigdy!... Otóż, zebrał on rzeczywiście najrzadszą kolekcyę ptaków departamentu, której podobnej nie ma może w całej prowincyi. Jednakże, braknie tam jednego, jedynego, z rodzaju widocznie bardzo rzadkiego, trudnego do zdobycia, skoro Maldonne, przez lat dwadzieścia nie zdołał upolować.

— Ach! mów pan! zawołał Klaudyusz z błyszczącemi oczami, już gotów puścić się w drogę, mów pan! jak się ten ptak nazywa? gdzie się znajduje? czy daleko ztąd?...

— Poczekaj, odrzekł łagodnie staruszek. Posiadam nad brzegami Loary, mały mająteczek, Luisettes...

— Czy to tam?

— Poczekaj-że! W tej posiadłości znajduje się bagnisko, zarośnięte wierzbami i trzciną; nawet w lecie zostaje tam trochę wody. A więc, to, z czem się nie wydałem przed Maldonem, z miłości dla nauki, mówię tobie z miłości dla Teresy. Mój drogi, na mojem bagnie — wiem z pewnością — istnieje para...

Przechylił się, złożył rękę w trąbkę i kończył:

— Para błękitnych cyranek!

— Ach! drogi, kochany, panie Lofficial!

— Sza! nie rozpowiadaj nikomu! Mógłby nas kto posłyszeć, a jedno słowo wygadane przed Maldonne, popsułoby całą sprawę. Zacznij od porozumienia się z ojcem Malestroit, on umie doskonale prowadzić łódkę. Colibry także mógłby jechać z tobą, pomagać rzucać przynęty.

— Colibry, dobrze: ale Malestroit, taki nieokrzesany.

— Powiedz mu, że to dla mnie. Miałem sposobność wyrządzić mu kiedyś pewną przysługę.... Proś go w mojem imieniu. Zabierz z sobą dużo grubego śrutu.

— Dobrze, panie Lofficial.

— Ale nie bardzo znów grubego, żeby nie zniszczyć ptaka. Najlepiej, jak się wybierzesz rankiem.

Mówiąc tak, doszli aż do drzwi domu. Pan Lofficial, który nie był ubrany, ukrył się w kurytarzu, podczas gdy Klaudyusz wyszedł na ulicę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

go najstarszego syna, z licznym orszakiem dworzan, i zamieszkał w pałacu zimowym jako gość cara. Akhat Chan jest czwartym synem Seid Mozafar-Edina. Urodzony w r. 1857 z matki perskiego pochodzenia, bardzo inteligentnej i według wschodnich pojęć bardzo wykształconej, panuje od roku 1885 jako wierny lennik i przyjaciel Rossyi. Seid Abdul zaprowadził w swojem państwie liczne zasadnicze reformy, które na pół barbarzyńskie jego państwo zupełnie przekształciły. Zniósł niewolnictwo, uregulował system podatkowy na sposób europejski, ograniczył armię do niezbędnego minimum i popierał wszelkimi sposobami rolnictwo i przemysł, który dzięki kulturze bawełny i jedwabnika, przybrał niespodziewane rozmiary. Pamięta on dobrze czasy, kiedy Bochara była krajem zupełnie niezależnym, a cała niemal Azya środkowa uznawała jej zwierzchnictwo. Od roku 1873 pozostał tylko cień dawnej politycznej świetności, a dziś Bochara stanowi integralną część rossyjskiej monarchii. U boku emira przebywa stale rezydent rossyjski, który kieruje sprawami kraju, podczas gdy żołnierze bocharscy pod dowództwem rossyjskich oficerów spełniają jedynie honorowe policyjne obowiązki. Emir jest zbyt inteligentny, aby marzył o odzyskaniu niepodległości; pogodził się on z istniejącym stanem rzeczy i stara się tylko ochronić swój kraj i swoich poddanych od najazdu rossyjskich czynowników.

Z tajnych aktów dyplomacyi rossyjskiej.

Niedawno zapowiedziano w Sofii ukazanie się książki w językach: rossyjskim, niemieckim, francuskim i angielskim, mającej zawierać dokumenty rossyjskie z lat 1879 do 1890, odnoszące się do polityki caratu na półwyspie Bałkańskim, zwłaszcza Bułgaryi. Książka ta ukaże się niebawem, a korespondent sofijski *Neue fr. Presse*, podaje już dzisiaj jeden z aktów, jakie w niej będą zamieszczone, mianowicie „tajny okólnik dyrektora azyatyckiego departamentu do naczelnika agencyi dyplomatycznej i do konsulów w Bułgaryi“, opatrzony datą 5 września 1886 i liczbą porządkową 2078.

Akt ten urzędowy w niedwuznaczny sposób tłómaczy intencye rządu rossyjskiego wobec Bułgaryi i jej metodę wprowadzenia fermentu do społeczeństwa bułgarskiego.

Na wstępie okólnika stwierdzono, że po rewolucyi dnia 6 września 1885 i wydaleniu księcia Aleksandra Battenberga z granic Bułgaryi w dniu 9 sierpnia tegoż roku, utworzył się rząd prowizoryczny w Tirnowie, z prezydentem sobrania, Stambułowem, na czele, do którego przyłączyła się armia bułgarska i wszystkie stronnictwa polityczne. Przekonywa się tedy cesarskie ministerstwo spraw zagranicznych, „że działalność reprezentantów rossyjskich w księstwie i Wschodniej Rumelii nie odniosła skutku“ i ubolewa, iż dyplomatyczni agenci przedstawili rządowi położenie w Bułgaryi w sposób niezgodny z rzeczywistością. Rząd rossyjski wyraża w okólniku oburzenie, „że sobranie przed południem uchwaliło wyrazić carowi swe wiernopoddańcze uczucia, a na posiedzeniu następnem powzięło taką samą uchwałę co do księcia bułgarskiego. Dowodzi to śmiesznej niekonsekwencyi i bardzo niekorzystne rzuca światło na reprezentantów narodu bułgarskiego“.

Wobec tego ministerstwo postanowiło nie popierać już żadnego ze stronnictw politycznych w Bułgaryi, lecz wysłać tamże swego „nadzwyczajnego komisarza“ w osobie generał-majora Kaulbarsa, „któryby otworzył Bułgarom oczy, że czas próżnych słów minął a car i Rossya wyczekują czynów, któremiby Bułgarzy swej uległości dowiedli, — a tylko wtedy spodziewać się mogą, że car popierać będzie rozwój wewnętrzny i zewnętrzny ich kraju. Car spodziewa się, że Bułgarzy zaniechają wewnętrznych waśni, i jawnie i solidarnie przyłączą się do Rossyi“.

„Tajną misyę“ generała Kaulbarsa streszcza okólnik w następujących punktach:

1) „Usunąć nielegalnych bułgarskich regentów i władców.

2) „Złożyć nowy gabinet z osobistości Rossyi oddanych, a wypędzonych oficerów przywrócić na ich stanowiska.

3) „Znieść stan oblężenia, a wybory do wielkiego sobrania odroczyć na czas nieograniczony.

4) „Celem przywrócenia spokoju i porządku w kraju, powinien gabinet bułgarski prosić rząd carski, aby armię bułgarską raczył wzmocnić rossyjskimi pułkami konnicy, piechoty i artyleryi.

5) Wydalić ze służby w armii oficerów dawnych zwolenników księcia Aleksandra.

6) „Po wykonaniu tych rozporządzeń należy dopiero zwołać wielkie sobranie i oznajmić mu wolę cara, że chce on przyjąć tytuł wielkiego księcia bułgarskiego. Namiestnik carski wybrany będzie z pomiędzy Bułgarów.

7) „Poszanowanie konstytucyi, wolności i niezależności księstwa będą poręczone po wieczyste czasy.

8) „Oznajmić ludności, że ani książę Aleksander Battenberg, ani którykolwiek z jego braci, pod żadnym pozorem nie będzie mógł wstąpić na tron bułgarski.

Cholera.

Urzędowy biuletyn o ruchu chorych w warszawskich szpitalach cholerycznych donosi: Dnia 8 i 9 b. m. zachorowała jedna osoba, wyzdrowiała jedna, pozostało chorych 6; z d. 10 i 11 b. m. pozostało chorych tylko 4.

W gub. łomżyńskiej od d. 1 do 7 b. m. zachorowała jedna osoba, wyzdrowiało 3, umarła jedna; w gub. płockiej w d. 9 b. m. było chorych 2; w gub. radomskiej od 6 do 8 b. m. umarła jedna osoba, pozostało chorych 3.

KRONIKA

Lwów, 18 stycznia.

— **Święto Jordanu** obchodzono dziś w stolicy kraju, jak zawsze, uroczyście, z całą okazałością obrządku wschodniego. Po nabożeństwie, które odprawił ks. Metropolita Sembratowicz w cerkwi wołoskiej, w asystencyi członków gr. kat. kapituły metropolitalnej, nastąpiła ceremonia święcenia wody w rynku, w którym to obrzędzie wzięli udział reprezentanci władz: JE. Pan Namiestnik Kazimierz hr. Badeni, Wiceprezydent kraj. Rady szkolnej dr. Michał Bobrzyński, Wiceprezydent krajowej Dyrekcyi Skarbu dr. Witold Korytowski, członek Wydziału krajowego dr. Sawczak, prezydent miasta p. Edm. Mochnacki, oraz reprezentanci innych władz rządowych i autonomicznych i generalicyi. Honorową asystencyę wojskową tworzył oddział strzelców z muzyką 30 p. p. na czele. Po ceremonii święcenia wody odbyła się procesya dokoła Rynku, w której wzięły udział niezliczone rzesze pobożnych.

— **JE. Włodzimierz hr. Dzieduszycki**, wyjechał do Abbazyi celem poratowania nadwątlonego zdrowia.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej krakowskiej z grupy większych posiadłości rozpisany został na dzień 21 lutego b r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Ruch kolejowy.** Na szlaku Jasło-Rzeszów, Nowy Sącz-Stróże został ruch pociągów osobowych na nowo podjęty.

Z powodu silnych zamieci śnieżnych wstrzymany został w dniu dzisiejszym, ruch na szlaku Husiatyn-Buczacz, prawdopodobnie na dwa dni.

— **P. Antoni Tytus Bukowski**, obywatel miasta Lwowa, ofiarował na poprawienie wiktu prebendaryuszom zakładu kalek św. Łazarza we Lwowie kwotę 25 zł.

— **Wybory do Rady miejskiej.** Obszerniejszy przedwyborczy komitet obywatelski polecił wczoraj na wniosek dr. Byka, komitetowi ściślejszemu, aby po przeprowadzeniu rokowań z reprezentantami innych komitetów przedwyborczych, przedłożył mu listę 100 kandydatów do przyszłej Rady na następnem posiedzeniu, które się odbędzie w niedzielę dnia 22 b. m. o godz. 3 po południu w sali ratuszowej.

Dziś o godz. 7 wieczorem odbędzie się w sali ratuszowej zgromadzenie wyborców, zwołane przez p. Jägermana.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Sekcya literacka** w Kole literacko-artystycznem we Lwowie odbędzie posiedzenie, we czwartek, dnia 19 stycznia, o godzinie 8½ wieczorem w lokalu „Koła“. Porządek dzienny: Kwestya urządzenia działu literackiego i dziennikarskiego na powszechnej wystawie krajowej w r. 1894.

— **Licytacya.** Celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy dla gminy miasta Lwowa materyałów budulcowych do robót konserwacyjnych przy budowlach miejskich w czasie do końca grudnia 1893 r. rozpisuje magistrat publiczną licytacyę ofertową na dzień 26 stycznia b. r. we czwartek o godzinie 11 przed południem w departamencie III magistratu.

— **Wspomnienie pośmiertne.** Piszą nam z miasta: Szczególnem zrządzeniem Opatrzności odwołane zostały z tego świata w dniu 17 b. m. równocześnie dwie zacne niewiasty, zakonnice klasztoru PP. Benedyktynek ormiańskich: Ksieni Kajetana Popowicz-Sarkisiewicz i przeorysza tegoż klasztoru Scholastyka Janowicz.

S. p. **Kajetana** Sarkisiewicz, urodzona r. 1805 czując od najrańszych dni swoich powołanie do życia zakonnego, wstąpiła do klasztoru mając lat 24. Surowem przestrzeganiem reguły i wzorowem postępowaniem umiała zjednać sobie wkrótce szacunek i miłość wszystkich sióstr zakonnych, tak, że po 15 latach, t. j. w 39 roku życia obraną została ksienią zakonu, i w r. 1843 przez Najj. Pana na tem zaszczytnem stanowisku zatwierdzoną. Dzierżąc przez 49 lat pastorał, otoczoną była na tem stanowisku nietylko miłością Sióstr zakonnych, ale i sympatyą i szacunkiem szerszych kół społeczeństwa naszego.

Zmarła równocześnie przeorysza ś. p. Scholastyka Janowicz, siostrzenica ksieni, ur. w r. 1822, przyoblekła już w 17 r. życia habit zakonny. Cichą i skromną była jej praca w klasztorze, a jednak w mieście mało znajdzie osób, któreby nie znały jej imienia, i z żalem o jej zgonie nie wspomniały. Przez 50 lat z górą pracowała ś. p. Janowicz przy szkole żeńskiej klasztoru, i wychowała w bogobojności trzy pokolenia. Rozrzewniający bywał widok, gdy nieraz niewiasty, już lat sędziwych, przyprowadziwszy swe wnuczki do szkoły, poznawały w ś. p. przeoryszy swą dawną mistrzynię i nauczycielkę. Ukochana przez Siostry i uczennice w spokoju zakończyła swój wzorowy zaiste i pełen dobrych uczynków żywot, równocześnie niemal z swą przełożoną. Obie łączyła najserdeczniejsza przyjaźń i prosiły Boga nieraz, aby ich razem powołał do siebie, co im się też spełniło.

Mimo bardzo szczupłych funduszów, jakimi klasztor rozporządza, obie utrzymywały po kilka sierot przy kościele, dawały im wychowanie i naukę, a nadto wspierały wiele sierot przychodzących na wikt. Za ich to przyczynieniem się szkoła PP. Benedyktynek ormiańskich, dawniej 4-klasowa, przekształconą została na 8-klasową i wzniosła się do stanowiska jednego z najlepszych zakładów naukowych żeńskich w mieście. Cześć pamięci zacnych niewiast! Pogrzeb odbędzie się dnia 19 b. m. we czwartek o godz, 9 zrana.

W Czytelni katolickiej odbędzie się we czwartek, 19 b. m., pogadanka p. Wilhelma Rolnego: „Miasto polskie w przeszłości.“ Początek pogadanki o godzinie 7.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, Włodzimierz Michna, rodem ze Lwowa, ukończony słuchacz szkoły handlowej, 23 lat i Eleonora z Janowskich Girtlerowa, obywatelka m. Krakowa, przeżywszy lat 78.

We Lwowie, ks. Klemens Wachnianin, jubilat, radca konsystoryalny i były proboszcz gr. kat. w Sieniawie.

Stanisław Czeżowski, żołnierz wojsk polskich z r. 1831, długoletni urzędnik magistratu lwowskiego, zmarł w 77 r. życia.

W Davos, w Szwajcaryi, Marya z Wszelaczyńskich Karolowa Listowska, zmarła dnia 16 b. m.

== **Tragiczny wypadek.** W domu pod l. 6 przy ul. Mickiewicza zajmowali mieszkanie Franciszek Wysocki, były nadstrażnik skarbowy, liczący lat 28 i jego brat Kornel, c. k. asystent pocztowy, w wieku lat 25. Ponieważ domownicy zauważyli w dniu wczorajszym, że do godziny 2 po południu drzwi pomieszkania braci Wysockich ciągle były na klucz zamknięte i nikt ani tam nie wchodził ani też ztamtąd nie wychodził; przeto przeczuwając coś złego, wyważyli drzwi, a dostawszy się w ten sposób do pomieszkania, zastali tam obu braci już nieżywych. Natychmiast zawiadomiono o tem inspekcyę policyi, która wydelegowała na miejsce wypadku komisyę, tudzież lekarzy. Wszelka pomoc tych ostatnich okazała się jednak bezskuteczną, gdyż nie zdołano już przywołać nieszczęśliwych do życia. Ponieważ pomieszkanie było z wewnątrz zamknięte, a na trupach nie znaleziono najmniejszych śladów jakiegokolwiek gwałtu, lecz przeciwnie obaj zmarli leżeli w łóżkach, tak, jak się poukładali do snu, należy przeto przypuszczać, że śmierć nastąpiła zapewne skutkiem zaczadzenia. Co do powodu śmierci, nie mógł atoli lekarz miejski wydać stanowczego orzeczenia, to też uwiadomiono o tym wypadku c. k. Prokuratoryę państwa, celem zarządzenia sądowej obdukcyi zwłok.

— **Samobójstwo.** Donosząc wczoraj o samobójczej śmierci ś. p. Bogdana Papary zaznaczyliśmy, iż przyczyną rozpaczliwego kroku miała być miłość bez wzajemności. Dowiadujemy się obecnie, że to ostatnie przypuszczenie było zupełnie mylne. S. p. Bogdan Papara cierpiał w skutek jakiegoś nieszczęśliwego wypadku, już od lat kilku na silne rozstrojenie nerwowe, które stopniując się nieustannie, w ostatnich czasach przeszło w manię prześladowczą. Pod wpływem tej manii nieszczęśliwy kilka razy już usiłował odebrać sobie życie, przez dłuższy czas zdołała rodzina uchronić go od nieszczęścia, ostatecznie jednak zdołał zmylić czujną jej baczność.

W Stryju odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru Jan Mackford, koncypient adwokacki ze Lwowa i kapitan w nieczynnej obronie krajowej. Powodem miała być niechęć do życia.

— **Nauka stenografii.** Na bezpłatny kurs nauki stenografii, który się wczoraj rozpoczął w szkole Mickiewicza, zgłosiło się przeszło 60 pań. Lekcye odbywać się będą w każdy wtorek od 4—5 godziny po południu.

— **Ślub.** W Lipicy wielkiej odbył się ślub panny Emilii Chwalibóg, córki Stanisława i Ignacyi z Zarembów Chwalibóg, właścicieli dóbr ziemskich, z p. Janem Różkiewiczem, urzędnikiem kolei państwowych.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 18 stycznia b. r Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 17 stycznia do 12 w południe dnia 18 stycznia b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny, co do siły słaby (1), niebo zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (93 procent wilgotności względnej), opad śnieg, wysokość opadu 7,7 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była —10,6°C., najwyższa —6,8°C. wczoraj popołudniu, najniższa —°C. dziś w nocy.

Wczoraj popołudniu i dziś rano padał śnieg.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w Sycylii; zwyżka 770 do 765 mm. w okolicy Moskwy; zniżka drugorzędna utworzyła się w Siedmiogrodzie.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 763 mm.

Prognoza na dobę 19 stycznia bież. roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły słaby (2); średnia temperatura doby pozostanie około —14°C., niebo będzie lekko zachmurzone a względna wilgotność powietrza około 90 procent; opad śnieg nieznaczny.

— **Ślub żydowski** w anglikańskim kościele. Trybunał kasacyjny w Wiedniu rozstrzygnął onegdaj ciekawą sprawę. Rzecz ma się tak. Dnia 6 marca 1889 odbył się w kościele anglikańskim św. Jana w Londynie ślub Judasza Wachtla, izraelity, krawca ze Lwowa, z niejaką Miriam Glückmann, izraelitką. Ślub dawał proboszcz Steappel w obecności świadków: Dawida Kohena i kucharki proboszczowskiej Elizy Morries. W kilka dni po ślubie porzucił Wachtel swą żonę i zabrawszy jej część garderoby powrócił do Lwowa, gdzie w trzy miesiące później ożenił się z Esterą Klaften według rytuału mojżeszowego. Kiedy porzucona Wachtel-Glückmann dowiedziała się o tem, zażądała rozwodu od Judasza, ale Judasz nie przystał na to, twierdząc, że wcale z nią nie brał ślubu. Wtedy Mirriam Wachtel Glückmann wniosła podanie do Najj. Pana, prosząc o wymiar sprawiedliwości. Podanie to odstąpione zostało lwowskiemu sądowi karnemu, który wdrożył śledztwo przeciw Wachtlowi o zbrodnię dwużeństwa. Na podstawie pisemnego świadectwa biskupa londyńskiego, który stwierdził, że kościół anglikański może udzielać ślubów żydom i innym niechrześcianom, nie pytając o wyznanie, tudzież na podstawie innych dowodów dwużeństwa, skazany został Wachtel na 8 miesięcy więzienia, a Trybunał kasacyjny wyrok ten potwierdził.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 popołudniu i wieczorem od godziny 5 do 8. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n.*) **Koncert.** Lwów złożył wczoraj dowody, że posiada dość publiczności lubiącej muzykę, zapełnił bowiem salę koncertową Domu Narodnego, w której spiewał Lassalle i salę teatralną, gdzie dawano „Giocondę.“

Lassalle jest artystą imponującym, tak głos jego, jak i okazała postawa robią wrażenie bohatera. Artystyczne jednak wysokie zalety jego nie spoczywają w tych czynnikach głównie, przeciwnie, nadzwyczajna subtelność odcieni, niesłychanie piękny, wytworny sposób władania głosem i słowem spiewanem, od piorwszej chwili zdradzają w nim artystę miary niezwykłej i obdarzają słuchacza całym szeregiem godnych podziwu szczegółów. Do rzędu tychże należy wykonanie „Kozaka“ Moniuszki. Wprawdzie artysta podobnie jak i Edward Reszke uważa za rzecz właściwą kończyć go nutą wysoką, co zdaniem naszem jest dodatkiem zupełnie zbytecznym, jednakże całą rzecz spiewa on z prostotą, uczuciem i taką siłą deklamacyjną, iż niezaprzeczenie stanowi ona perłę programów jego. Program ten uległ wczoraj znacznym zmianom. Zamiast aryi z „Nordstern“ spiewał artysta aryę z „Polyeucta“ Gounoda, zamiast „Balu maskowego“, pieśni Masseneta i Gounoda, oprócz tego dodał piosnkę Yradiera i powtarzał „Kozaka“ przyjętego przez publiczność entuzyastycznie. Zmiany te zaszły w skutek zdania prasy wiedeńskiej, która zrobiła zarzut artyście, iż programy jego zbyt wiele mieszczą rzeczy osłuchanych albo już nieczo przestarzałych jak „Nordstern,“ „Oblężenie Koryntu“ etc.

W koncercie brała udział sympatyczna pianistka pani Adelman-Majewska była uczenica p. Marka a później Liszta. Wypełniła ona resztę numerów koncertu z wielkiem powodzeniem, odegrawszy utwory Paderewskiego, Chopina, Delibes'a i Liszta. Akompaniował do spiewu młody pianista Kugel, towarzyszący Lassallowi w całej *tournée* bieżącej — zadanie zaś swoje spełnił sumiennie.

Na pomnik Chopina odbędzie się w „Kole“ literackim koncert w piątek dnia 20go stycznia b. m. urządzony staraniem p. St. Niewiadomskiego. Program: 1. Wstęp — p. Rodoć. 2. a) Paderewski „Legenda“, b) Rubinstein, Barkarola p. Adelman-Majewska. 3. Ernst, Air hongrois — p. Wolfsthal, 4. Gawalewicz, „Mój walczyk“ — p. Dzirytówna. 5. a) Chopin, Nocturn, b) Chopin, Balada as-dur, p. Adelman-Majewska. 6. Bellini, arya z „Lunatyczki“ — Gracka-Krzyżanowska. 7. Liszt, Mefisto-Valse — p. Adelman-Majewska. 8. Deklamacya — p. Łucyan Marynowski. — Początek o godzinie 8 wieczór.

Z Paryża telegrafują: Prof. Smolka, jako sekretarz generalny Akademii Umiejętności, podpisał wczoraj w jej imieniu umowę z Towarzystwem historyczno-literackiem w Paryżu, mocą której majątek Towarzystwa (dom, biblioteka, kapitał) staje się własnością Akademii, z warunkiem dotrzymywania dotychczasowych zobowiązań Towarzystwa. (Do zobowiązań należą następujące punkta: Biblioteka otwarta dla publiczności; publiczne posiedzenie doroczne; konkurs Niemcewicza dla prac historycznych; nabożeństwo żałobne w rocznicę jego śmierci, t. j. 21 maja).

„Wieku młodego“, ilustrowanego dwutygodnika dla dzieci i młodzieży, wydawanego przez p. Zofię Mrozowicką, wyszedł już numer drugi. Przedstawia się on równie korzystnie jak numer pierwszy. Prócz rozpoczętych już w poprzednim numerze artykułów i powiastek, znajdujemy tu ponadto jeszcze początek powieści historycznej z czasów króla Stefana p. t.: „Wiejskie pacholę“, dalej bardzo ładny wierszyk: „W szklanym kościółku“ powiastkę „Do terminu“ i początek komedyjki w jednym akcie: „Domyślny Staś“. Stały dodatek dla młodszej dziatwy przynosi dalszy ciąg tak pięknych „Opowiadań białej babci“ pani Zofii Rudnickiej. Krzyże magiczne, szarady i rozmaite inne zabawki umysłowe, a wreszcie kilka dobrych rycin, uzupełniają całość numeru, który dowodzi, iż w *Wieku młodym* pozyskała nasza literatura dla młodzieży dobrego współpracownika.

W Krakowie występował z koncertem p. Stojowski. Powodzenie było olbrzymie, publiczność i prasa entuzyazmują się młodym artystą, wykonanie zwłaszcza własnych na fortepian utworów wywołało zachwyt.

W Rzymie, w teatrze Argentina, którego impresario, margrabia Monadi, do starej perużańskiej arystokracyi należący, odznacza się smakiem muzycznym i zręcznością w swojem przedsiębiorstwie, dawano po raz pierwszy nową operę Alfreda Catalaniego z libretem Karola de Orneville i Zanardiniego. Alfred Catalani, znany już z kilku prac, jest młodym kompozytorem wielkich nadziei, którego publiczność włoska nazywa już nawet genialnym. Występuje on jako współzawodnik Piotra Mascagniego.

Nowa jego opera „Loreley“ nadzwyczajne, niesłychane miała powodzenie. Maestra wywoływano 18 razy z rzędu i witano zapamiętałymi oklaskami. Tenor Ducrot w roli Waltera i młoda Hiszpanka panna Mendioroz, w roli Loreley, oczarowali publiczność. Taniec ondyn, czyli świtezianek i różne inne mistrzowskie tańce, rozgorączkowały publiczność.

Hypatya. Z Londynu piszą:

Ludzie wierzący w przyszłość dramatu poetycznego na scenie, znajdują świetne potwierdzenie swych przekonań w tragedyi „Hypatya“, odegranej po raz pierwszy w teatrze Haymarket przy udziale najpierwszych sił artystycznych. Przedewszystkiem najwyższe uznanie przypada Stuartowi Ogilvie, młodemu autorowi tej sztuki, która choć tu i ówdzie osnuta na tle powieści Karola Kinsley'a, zawiera niemało momentów oryginalnych. Akademik królewski Alma Tadema, nietylko wzbogacił sceniczną wystawę dekoracyami swego pędzla, lecz dostarczył reżyseryi cennych wskazówek, tak co do szat współczesnych, jak i co do ugrupowania aktorów w pojedyńczych scenach. Dlatego też zawołano słusznie, że malarz znajdzie w „Hypatyi“ Haymarketa gotowe wzory, przybrane i ucharakteryzowane z najściślejszą wiernością.

Rzecz dzieje się w Aleksandryi, w czwartym wieku ery chrześciańskiej, za panowania dwóch cesarzów: Herakliusza, poganina i Honoryusza wyznawcy Chrystusa. Prefektem Egiptu jest Orestes, mąż słabego charakteru i złej wiary, ulegający jednak biskupowi Cyrylowi. „Hypatya“, dziewica pogańska wielkiej urody i głębokiej nauki, gromadzi dokoła siebie wielu uczniów i uczenic, wywiera wpływ powabny w kołach antichrześciańskich. Równowagę między obydwoma religijnymi obozami trzymają żydzi, a ich patryarchalnym przywódzcą jest Izakar. ojciec nadobnej Ruty. Ludność Aleksandryi, podżegana przez słynnego Piotra Lektora, postanawia wypędzić żydów. Wszystko to ujawnia się w akcie pierwszym, informacyjnym. Dodać wypada, że młodzieniec Filamon, przybyły z wielebnym Arseniuszem, stawa przed Cyrylem, z reputacyą zagorzałego i gotowego na wszelkie ofiary chrześcianina, że biskup doświadcza jego posłuszeństwa, rozkazując mu rzucić się z galeryi na ulicę i wstrzymuje go od pewnej śmierci, widząc jego gotowość. Z tej to galeryi dostrzega Filamon piękną Hypatyę. a oczarowany „chwałą jej oblicza“, zapytuje o nią biskupa. „To najzapaleńsza nieprzyjaciółka naszego wyznania“ — odpowiada Cyryl...“ zaczem Filamon postanawia zelżyć ją publicznie i wyrzucić z miasta.

Następny obraz odsłania nam rynek w mieście, zapełniony różnorodnym tłumem, domagającym się wygnania żydów. Pod względem scenicznym jest to obraz przepyszny i osobną możnaby mu poświęcić szczegółową recenzyę.

Pospólstwo, sfanatyzowane przez Piotra i Filamona, rzuca się ku domostwu Izakara, a widząc starca w progu, obala go na ziemię i znieważa, gdy ukazuje się Ruta i staje w obronie ojca. Tuż za nią przybywa Hypatya, gromi motłoch swą wymową.... lecz zelżona przez Filamona, chce uchodzić. Wtedy powstaje walka między poganami i chrześcianami, walka uliczna, wśród której Izakar chroni się do swego domu.

Wzruszająca scena odgrywa się potem w pałacu Orestesa. Prefekt, rozmyślający nad groźnem położeniem, nie umie znaleźć wyjścia i zdradza swą nieudolność. W grubej zasłonie zbliża się do niego Ruta, dla której on jest i niestety, być musi wszystkiem na ziemi. Zdjęta trwogą o cześć swą, błaga prefekta, by nie odwlekał małżeńskiego związku. Orestes, zadłużony u jej ojca, zapomniał o miłości, łudzi więc Rutę obietnicami. Po jej odejściu przybywa Izakar i naśmiewa się żartobliwie z prefekta, przeprasza za przerwanie spotkania z uchodzącą nieznajomą.... w której nie poznał własnej córki. Żyd, oceniając trafne położenie stronnictw, namawia Orestesa do pojęcia w małżeństwo Hypatyi, ulubionej przez lud, wystawia mu konieczność niemal tego środka na uspokojenie miasta i kraju, pogodzenia obozów. Prefekt już się skłania, gdy w otoczeniu swych przyjaciół wbiega do pałacu i do sali Hypatya, z żądaniem ukarania Cyryla za wywołaną wczoraj zamieszkę. Akt ten kończy się przybyciem biskupa z dekretem Honoryusza, oddającym mu, Cyrylowi, naczelne dowództwo wojsk w mieście. Zrozpaczona Hypatya słucha również zawiedzionego Orestesa i zgadza się na jego propozycyę.

Pełną wdzięku i poezyi jest scena w dziedzińcu domu Hypatyi. Tutaj, przed złotym posągiem Apollina stoi poganka; dokoła na wywyższonych siedzeniach zajęły miejsca jej uczennice i tu się znalazł, zdjęty o tyle ciekawością, ile żalem za swe postępowanie, Filamon. Między obojgiem, żarliwym uczniem Arseniusza i świadomą swego powołania Hypatyą, miłość rozkwita przy niemym posągu. Rozmowa ich, przechodząca z gwałtownych tonów do najrzewniejszych, odkrywa im stan uczuć wzajemnych, ale Hypatya chce zostać wierną przysiędze i poświęcić się dobru publicznemu: zostać żoną Orestesa. Tymczasem, nie mniej wzruszającą, lecz pełną grozy jest scena między Izakarem i Rutą, gdy starzec dowiaduje się o okropnej nowinie, druzgocącej jego plany własne i społeczne. W tej scenieześrodkowana jest cała potęga tragedyi, której wiązaniem tryumf Cyryla i Honoryusza, śmierć Orestesa z ręki żyda i śmierć, zadana przez zwycięskich chrześcian Hypatyi. Razem z nią i w jej objęciach ginie Filamon.

---

* **Przewodnika gimnastycznego** „Sokół“ (organ Towarzystwa gimnastycznego) opuścił prasę nr. 1 z stycznia b. r. i zawiera: Trzynasty rok. — Zlot sokoli (c. d.) — Sprawy towarzystw gimnastycznych polskich. — Związek polskich gimnastycznych towarzystw sokolich w cesarstwie austr.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 17 stycznia.

Giełda tutejsza była przez cały dzień prawie odcięta od targów zagranicznych, z powodu przerwy w telegraficznej komunikacyi. Mimo to usposobienie było bardzo dobre a gdy wreszcie przed samem zakończeniem obrad przybyły z zagranicy zwyżkowe wiadomości, tendencya wiedeńska ogólna zaznaczyła *haussę*, zwłaszcza w kredytach, które ostatecznie notowały 320·75 t. j. o 2·75 wyżej, aniżeli dnia poprzedniego. Węgierskie kredyty podskoczyły o 1·50, Anglosy i Bankverciny o 1·25 i t. d. Losy ciągle idą w górę. Kursa te nie są jeszcze ostatniem słowem, które giełda w *haussie* wypowiedziała. Spekulanci spodziewają się dalszej i to znacznej zwyżki, uspokojeni wypadkami paryskimi i procesem panamskim, który brudy swoje wśród względnego spokoju ludności roztacza. Transakcye odbywały się na wielką skalę, zwłaszcza bezpośrednio po mowie Kazimierza Perier, która cokolwiek przerobiła opinię, zaniepokojoną enuncyacyami *Figara*. Spodziewane zyski bankowe w skutek walutowych operacyj i doskonały stan targów austro-węg. Monarchii, które z zupełnem powodzeniem przeprowadzą zamierzone konwersye i emisye miliardowe, zdołają utrzymać zwyżkę na długie tygodnie.

Bo w istocie czasy bardzo się zmieniły. Wystarczy rzucić okiem w niedawną przeszłość. W obec dzisiejszej umowy z bankami co do objęcia nowych pożyczek 4-procentowych po kursie 91 i 92 za sto, jakżeż poniżające wydają się dawne układy pożyczkowe w roku 1860 i 1864, gdy pan Beke w Paryżu od banku do banku pukać musiał i godził się na śmieszne kursa i wysoką prowizyą. Niedawno te czasy, kiedy pan de Pretis 4-procentowej renty złotej w roku 1876 nie mógł całkowicie sprzedać, lecz tylko komisowo po kursie 55 (wyraźnie pięćdziesiąt pięć) za sto oddał! W roku 1843 stały austryackie metalowe walory 33 za sto, a w trzydzieści lat później po krachu r. 1873 — stały one 59.

Cyfry dawne a obecne mówią same za siebie. Wszystkie komentarze zbladłyby w obec takich argumentów.

Z Izby handlowej. I posiedzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbyło się dnia 16go b. m. pod przewodnictwem prezydenta p. Karola Kisielki. Na wstępie posiedzenia p. prezydent poświęcił kilka serdecznych słów pamięci zmarłych członków Izby pp. Henryka Sokala i Wiktora Swisterskiego, poczem na wniosek radnego p. Maurycego Jonasza, uchwaliła Izba wnieść przedstawienie do wys. c. k. Ministerstwa handlu, że urzędy cłowe od ryżu łuszczonego, który wedle ogólnej taryfy cłowej z r. 1882, przy imporcie do Austryi, z krajów traktami związanych, podlega cłowi w wysokości 1 zł. 50 cnt., pobierają od 1 stycznia 1893 cło w wysokości 2 złr. od 100 klg. Ponieważ pobór tego podwyższonego cła niczem nie jest uzasadniony, a kupców, którzy na podstawie niższego cła pozawierali transakcye, na dotkliwe naraża straty, przeto uchwalono prosić wysokie c. k. Ministerstwo, by wstrzymało nieuzasadniony pobór wyższego cła i o tem niezwłocznie zawiadomiło urzędy cłowe. Następnie przystąpiła Izba do wyboru prezydenta na rok 1893. Prezydentem wybrany został pan Karol Kiselka. Wiceprezydentem p. Jakób Pipes, prowizorycznym przewodniczącym pan Max Epstein, rewidentem kasy pan Karol Schayer. Komisye stałe pozostawiono w składzie z r. 1892. W miejsce zmarłego radnego p. Wiktora Swisterskiego wybrano na zastępcę członka państwowej Rady kolejowej, radnego p. Michała Michalskiego. Na cenzorów dla działu wekslowego Banku krajowego uchwalono proponować pp. Maurycego Jonasza, Bolesława Długoszewskiego, Zygmunta Kulkę, Stanisława Ciuchcińskiego. Andrzeja Gołąba, Dawida Löwenherza, Stanisława Niemczynowskiego, Tadeusza Skałkowskiego, Jakóba Stroh i Michała Walichiewicza. Na asesorów handlowych przy c. k. sądzie obwodowym w Sanoku, uchwalono proponować pp. Naftalego Mendla Herzig, Leonarda Aleksandrowicza i Aitala Witoszyńskiego.

Przemysł szewski w Warszawie. Jednem z najbardziej rozwiniętych rzemiosł w Warszawie jest bez zaprzeczenia szewstwo. Cech też szewski liczy najwięcej członków, mianowicie: majstrów 1.364, czeladników 7.600, terminatorów 3.400, razem 12.364 osob.

W rzeczywistości zaś liczba ta jest jeszcze większa, jeżeli zwrócimy uwagę, że bardzo wielu szewców prowadzi warsztaty za opłatą konsensową i nie należy do cechu.

Wskutek tego i liczba osób trudniących się wyrabianiem obuwia jest bez zaprzeczenia daleko większa, a wyroby szewskie od dawna cieszą się w Rossyi szerokim zbytem, którego główniejszymi rynkami są: Niżny-Nowogród, Rostów nad Donem, Rostów nad Wołgą, Symbirsk, Charków; na Syberyi Irkuck i na Kaukazie Batum i Baku, a z tych głównych portów obówie rozchodzi się po najodleglejszych stronach Rossyi. Potwierdzenie tego zbytu znajdujemy w wykazach statystycznych kolei żelaznych w Królestwie, podług których wywiezio no z Warszawy w r. 1890 koleją warszawsko wiedeńską 236 pudów obuwia, nadwiślańską 34,789 p., terespolską 22,865 p., petersburską 27.323 pudów, razem 82.213 pudów obuwia.

Zamieniając ilość pudów na gotowiznę i przyjąwszy cenę jednego puda po nominalnej cenie na 150 rs., otrzymamy 12,331.950 rs., nadto doliczywszy konsumcyę Warszawy, wynoszącą co najmniej 3,500.000 rs., razem rs. 15,831.950.

Z powyższych wyliczeń widzimy, że produkcya w Warszawie wynosi podług najnowszych obliczeń 15,831.950 rs.

Dla ścisłości zaznaczyć wypada, że wiele obuwia wychodzi z Warszawy drogą kołową, jak również i nie wszystkie obuwie, wywiezione do cesarstwa, jest podane we frachtach kolejowych, co zdarza się wtenczas, jeżeli paki zawierają towar różnorodny.

Pociągi błyskawiczne. Z wprowadzeniem nowego (letniego) rozkładu ruchu pociągów pomiędzy Peterburgiem a Warszawą i odwrotnie, wprowadzone być mają tak zwane „pociągi błyskawiczne“, mające się łączyć z pociągami kuryerskimi kolei wiedeńskiej, przy utrzymywaniu bezpośredniej komunikacyi z Wiedniem i Berlinem i w odwrotnym kierunku.

Targ zbożowy.

Lwów, 17 stycznia: pszenica 7·10 do 7·30. żyto 5·80 do 6·—. jęczmień 4·50 do 5·50. owies 5·10 do 5·50, rzepak 10·50 do 11·—, groch 5·40 do 8·40, wyka 4·40 do 5·—, nas. lniane 9·80 do 10·50, bób ·— do —·—, bobik 4·75 do 5·10, hreczka 7· do 7·50, koniczyna czerwona 50·— do 65·—, biała 58·— do 70·—, szwedzka 60·— do 70·—. kminek 18·— do 20·—, anyż 32·— do 36·—, kukurudza stara 5·20 do 5·50, nowa 4·60 do 4·80, chmiel 65·— do 85·—, spirytus gotowy 11·— do 12·25. Nowy spirytus na termina —·— do —·—.

Usposobienie zniżkowe.

Rzeszów: pszenica 7·25 do 7·50, żyto 6·30 do 6·50, jęczmień browarny 5·50 do 6·—, pastewny —·— do —·—, owies 5·30 do 6·—, wyka 5·25 do 6.—. groch 6·— do 8·—, rzepak 11·— do 11·75 chmiel za 56 kil. —·— do —·—. koniczyna 60·— do 75·— makuchy rzepakowe —·— do —·—. Spirytus bez podatku 11·75 do 12·25.

Usposobienie słabe.

Czerniowce: pszenica 7·40 do 7·60, średnia 7·20 do 7·40, żyto 5·70 do 5·80, średnie 5·25 do 5·60, jęczmień browarny 5·30 do 5·50, pastewny 4·20 do 4·30, owies 4·60 do 4·70, średni 4.20 do 4·30, rzepak zimowy 11·— do 11·50, letni —·— do —·— nasienie lniane —·— do —·—, konopie [illegible]25 do [illegible]30, koniczyna 65·— do 6[illegible]·—, kukurudza 4·70 do 4·80, na maj-czerwiec 4·60 do 4·75, bób —·— do —·—, groch 5·05 do 6·—, anyż 34·— do 3[illegible] spirytus za 10.000 litr prc. 11.50 do 11·60.
Usposobienie: słabe.

Praga: pszenica czeska 8·50 do 9·—, węgierska 8·75 do 8·90, austryacka 8·50 do 8·60, żyto 7·— do 7·40, owies 6·— do 6·40, soczewica —·— do —·—, groch 10·— do 13·—. Bob —·— do —·—, jęczmień 7·— do 8·25. rzepak 13·— do 13·25 olej rzepakowy 31·50 do —·—.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie, od 7 stycznia do 14 stycznia. b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica 7·15 do 7·45. żyto 5·80 do 6·—. jęczmień browarny 5·— do 5·50 pastewny 4·60 do 5·—. owies 5·20 do 5·[illegible]0. hreczka 7·— do 7·60. kukurudza zeszłoroczna 5·30 do 6·—. nowa 4·70 do 5·50. groch do gotowania 8·— do 9·50, pastewny 5·50 do 6·25, fasola 5·50 do 11·—, bobik 4·75 do 5·20 wyka 4·50 do 5·50. koniczyna 60·— do 75·— koniczyna szwedzka 19·— do 24·— anyż rossyjski 34·— do 37·—, anyż płaski 34·— do 38·—, kminek 17·— do 20·—. rzepak zimowy 10·50 do 11·25. rzepak letni nowy —·— do —·—, stary —·— do —·— lnianka 7·75 do 8·50 nasienie lniane 9·80 do 10·50. chmiel nowy 110·— do 150·—, nafta zwykła —·— do —·—, salonowa —·— do —·—. wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, z podatkiem konsumcyjnym 47·10 do 47·52.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał przedwczoraj przed południem ogólnych posłuchań i raczył przyjąć między innymi: Ministra Filipa Zaleskiego i tajnego radcę L. hr. Wodzickiego.

Najdost. Arcyksiążę Karol Ludwik przyjmował przedwczoraj przed południem na audyencyi wielu generałów i sztabowych oficerów.

Książę Albert Württemberg, Narzeczony Najd. Arcyksiężniczki Małgorzaty Zofii, przybył dnia 15 b. m. wieczorem ze Sztutgardu do Wiednia.

Pomimo, iż dotychczas nie przyszła do skutku stała większość parlamentarna, przeważna część dzienników wyraża przekonanie. iż przebieg podjętej wczoraj na nowo sesyi Izby deputowanych, będzie spokojny. *Vaterland* stwierdza. iż wszystkie dotychczasowe rokowania odbywały się wyłącznie między Rządem a pojedynczemi stronnictwami, co do wspierania Rządu w pewnych sprawach; pomiędzy samemi partyami nie było dotąd żadnych rokowań, a więc o połączeniu partyj dotychczas nie było mowy.

Fremdenblatt zapewnia w formie jak najbardziej stanowczej, że o ustąpieniu prezydenta Smolki nie ma weale mowy. Skoro tylko się ocieplí, dr. Smolka wróci z urlopu i na nowo obejmie kierownictwo Izby posłów.

Koło polskie odbyło wczoraj posiedzenie, na którem prezes Jaworski podał najpierw do wiadomości podziękowanie Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika za życzenia Koła z okazyi bliskich zaślubin Córki Jego Ces. Wysokości

Najdostojniejszej Arcyksiężniczki Małgorzaty Zofii, poczem zdał sprawę ze stanu rokowań z Rządem dla utworzenia stałej większości parlamentarnej. Sprawozdanie uznano za ściśle poufne. Następnie przystąpiło Koło do dyskusyi nad budżetem Ministerstwa skarbu. Przemawiali pp.: dr. Kozłowski, dr. Weigel, Chrzanowski i dr. Sokołowski. Następne zebranie Koła odbędzie się we czwartek, dnia 19 b. m.

W klubie niemieckiej lewicy przewodniczący dr. Plener udzielał wczoraj poufnych informacyj o stanie rokowań z Rządem. Ostateczne postanowienie zastrzeżono decyzyi klubu.

Prezes gabinet rumuńskiego p. Catargiu, który, jak już wiadomo podczas jednodniowego pobytu w Wiedniu otrzymał prywatne posłuchanie u N a j j. P a n a, udał się bezpośrednio po tej audyencyi do pałacu Ministbrstwa spraw zagranicznych i złożył dłuższą wizytę P. Ministrowi hr. Kalnokyemu.

O przebiegu narad w komisyi wojskowej parlamentu niemieckiego będzie przedłożone parlamentowi pisemne sprawozdanie, które obejmie także mowy kanclerza Capriviego.

Książę Bismarck oswiadczył w prywatnej rozmowie, że reforma wojskowa jest wielkim błędem politycznym. Należało wpierw porozumieć się ze stronnictwami, i żądać tylko tego, co jest absolutnie potrzebnem, aby uniknąć nużących „konszachtów".

Komisya petycyjna Izby pruskiej zajmowała sie na ostatniem posiedzeniu kwestya, czy fakultatywne palenie ciał ma być w Prusach zaprowadzone. Członkowie centrum energicznie występowali przeciw wnioskowi referenta, aby petycyę oddać pod rozwagę rządu, poczem na wniosek posła Eynern komisya przeszła nad petycyą do porządku dziennego.

Korespondent watykański *Pol. Corr.* donosi, że ks. biskup wrocławski dr. Kopp. który przed wyjazdem do Rzymu odbył dłuższą konferencyę z pruskim ministrem wyznań i oświaty dr. Bossem otrzymał polecenie, aby zapewnił Watykan o najprzyjaźniejszych uczuciach rządu berlińskiego.

Pol. Corr. dowiaduje się z Petersburga, iż od jesieni wzmocniono załogi w kijowskim okręgu wojskowym (obejmującym gubernje: Kijowską, wołyńską i podolską) o dwie dywizye ściągnięte z Kaukazu i wschodnich gubernij.

Najświeższą sensacyjną nowością z Paryża są dwa rozporządzenia rządu francuskiego: jedno policyjnej natury, wymierzone przeciwko korespondentom zagranicznych dzienników, drugiem, jest cenzura, zastosowana do depesz pism prowincyonalnych. celem obrony osoby prezydenta Carnota od zarzutów i napaści dziennikarskich.

Oba rozporządzenia wywołały ożywioną dyskusyę i protesty ze strony prasy francuskiej. Zwłaszcza wydalenie trzech dziennikarzy zagranicznych, a szczególnie Szekely'ego, korespondenta *Budapesti Hirlap*, zrobiło wrażenie z powodu niezmiernej surowości, zastosowanej wyjątkowo w tym wypadku. Szekely wydalony został pod zarzutem, że rozsiewał fałszywe oszczercze wieści o ambasadorach zaprzyjaźnionych z Francyą mocarstw, i że kłamliwie przedstawiał postępowanie Monarchy austr., jako nieprzyjazne dla ambasadora francuskiego. Co do pierwszego punktu, cała wina Szekely'ego polegała na tem, że za dziennikami francuskimi powtórzył zarzut, jakoby ambasador rossyjski, baron Mohrenheim, otrzymał pół miliona franków z funduszów Towarzystwa panamskiego, a następnie podobny zarzut zastosował do byłego ambasadora włoskiego, Menabrea. Drugi zarzut odnosi się do przyjęcia francuskiego ambasadora, Decrais, u Cesarza Franciszka Józefa, co sprostowano już oficyalne. Co najciekawsze, że Szekely nie był autorem rozsiewanych zarzutów przeciwko ambasadorom, lecz powtórzył je tylko za dziennikami: *Libre Parole* i *Cocarde*; pomimo tego spotkała go surowa kara, podczas gdy dzienniki francuskie bezkarnie miotają takie zarzuty. Zaznaczyć przytem wypada, że władze postąpiły z p. Szekelym z niezwykłą surowością, albowiem aresztowano go w chwili, gdy wracał do domu z zabawy, natychmiast odstawiono do komisaryatu policyi, przesłuchano sumarycznie, odstawiono do więzienia, i na drugi dzień pod eskortą odwieziono do granicy.

Dwóch innych dziennikarzy, korespondenta dzienników niemieckich, Wedla, i korespondenta Alta, spotkała łagodniejsza procedura, albowiem nie uwięziono ich, lecz tylko doręczono im rozkazy, aby opuścili terytoryum francuskie. Słychać, że grono wybitnych dziennikarzy francuskich ma interweniować u rządu w sprawie Szekely'ego, którego uważają za niewinnie pokrzywdzonego, zwłaszcza, że korespondencye jego zwykle bywały stosunkowo przychylne dla Francyi.

Oprócz Szekely'ego, Alta i Wedella, którzy zostali wydaleni, mówią także w Paryżu, że ten sam los spotkał Carrela, korespondenta *Pall Mall*, Włocha Bernasconi i jeszcze jakiegoś Niemca. Naczelny redaktor *Budapesti Hirlap* w telegramie wysłanym do Carnota, Ribota i Periera protestuje przeciw wydaleniu swego korespondenta p. Szekely'ego, który zawsze okazywał dla Francyi sympatye.

Matin ogłasza listy hrabiny Zuzanny Menabrea, rozwiedzionej małżonki hrabiego Karola Menabrea, syna byłego ambasadora, według których Karol Menabrea czerpał regularne dochody od Korneliusza Herza. Korneliusz-Herz chciał sobie zapewnić wpływowe poparcie ambasadora.

W miejsce Waddingtona, ambasadorem w Londynie ma być zamianowany Cambon.

Gubernator Paryża gen. Soussier udał się do Carnota, aby zaprotestować przeciw obiegającym pogłoskom, jakoby się starał o prezydenturę Rzeczypospolitej. Soussier zamanifestował przy tej sposobności swoją wierność Republice.

Według depeszy z Tangeru, sułtan marokański oświadczył gotowość dać zadośćuczynienie z powodu zamordowania Anglika.

Pisma włoskie: *Opinione* i *Tribuna* dopatrują się w wypadkach marokańskich groźnego niebezpieczeństwa dla pokoju europejskiego. *Opinione* mniema, że Francya z radością uchwyci tę sposobność, ażeby uwagę publiczną odwrócić od sprawy panamskiej. Ze sprawą marokańską łączą też wyjazd ministra Brin'a do Neapolu i uczyniony przezeń przegląd stojących tam na kotwicy okrętów wojennych.

Parlament angielski, którego najbliższa sesya będzie należeć bezsprzecznie do najbardziej interesujących, zbiera się w d. 31 b. m. Stronnictwa parlamentarne obecnie już skupiają, szykują i organizują swe siły. Torysi urządzają liczne zgromadzenia, na których zakładają protest przeciw projektowi Homerula, socyaliści zorganizowali się w osobne stronnictwo z programem czysto socyalistycznym, a Irlandczycy i liberalni rozprawiają nad projektem samorządu dla Irlandyi, o którem nieustannie nowe „autentyczne" szczegóły przedzierają się do wiadomości ogółu. Gladstone milczy jednak dotychczas. Lord Roseberry, wystąpiwszy, jakeśmy już donieśli z niezwykłą stanowczością względem Maroka, zamierza podobno tę samą metodę zastosować w sprawach środkowo-azyatyckich. Według wiadomości dzienników angielskich Kalkuty, miał rząd anglo-indyjski z jego polecenia uprzedzić Abdurrahmana-chana, że Anglia, w razie gdyby dłużej odmawiał przyjęcia misyi angielskiej, która ma być wysłana do Kabulu, zajmie Kandahar i rozciągnie opiekę swoją na te wszystkie pokolenia afgańskie, które opierają się władzy emira. Dzienniki angielskie, podając tę wiadomość, zapewniają, że jest zupełnie pewną. Niemniej przeto nie zdają się być bezzasadne wątpliwości co do jej prawdziwości, okupacya militarna Kandaharu bowiem byłaby faktem pierwszorzędnego znaczenia, a ponieważ zmodyfikowałaby *status quo* w Afganistanie, mogłaby łatwo wytworzyć trudności międzynarodowe, których dawniej Gladstone unikał; czyżby zaś teraz chciał się na nie narazić? Trudno temu dać wiarę. Zresztą dodają, że do Kabulu nie ma być obecnie wysłany gen. Roberts, lecz inny generał angielski.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 18 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najd. Arcyks. Małgorzata Zofia została uwolniona od piastowania godności przeoryszy szlacheckiego instytutu żeńskiego w Pradze.

Książę Albrecht Würtemberski, został zamianowany kawalerem orderu Złotego Runa.

Bombay, 18 stycznia. Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d' Este przybył tu wczoraj o godzinie 5 po południu. Przy wylądowaniu powitał Jego Ces. Wysokość gubernator. Ulice miasta były uroczyście przystrojone.

Wiedeń, 18 stycznia. Izba dep. przyjęła wczoraj tytuł budżetu „bezpieczeństwo publiczne." Odpowiadając na wywody jednego z deputowanych, który krytykował sposób wykonywania prawa o stowarzyszeniach i mówił o rzekomych nadużyciach policyi, oświadczył komisarz rządowy radca Dworu Czapka, iż wprawdzie dochodzenia wykazały, że w pojedyńczych wypadkach organa podrzędne nie zawsze trafnie postępowały, z tego wszakże nie należy wysnuwać wniosku o nieprawidłowem postępowaniu władz w ogóle. Dążeniom asociacyjnym robotników władze nie stawiają trudności, a już nie ma mowy o niesprawiedliwem postępowaniu. Rząd baczy na to, aby prawo było sumiennie wykonywane bez względu na stan, osoby, narodowość i wyznanie.

Dr. Zucker oznajmił pisemnie, że składa mandat deputowanego.

Wiedeń, 18 stycznia. *Polit. Corresp.* donosi o podpisaniu w Kijowie przez austrowęgierskich i rossyjskich delegatów konwencyi kolejowej, dzięki której zapewnione zostało otwarcie jeszcze w ciągu bieżącego roku linii, mającej połączyć koleje rossyjskie z austryackiemi w Nowosielicy, na granicy bukowińskiej. *Politische Correspondenz* stwierdza przy tej sposobności, iż delegaci Austro-Węgier doznali w Kijowie jak najserdeczniejszego i wyszczególniającego przyjęcia.

Wiedeń, 18 stycznia. (*Telegram pryw.*) Sygnalizowana w depeszy wczorajszej wymiana listów między hrabią Bouquoi a przewódcą Niemców czeskich Schmeykalem, nie ma politycznego znaczenia. Odbyła się ona jeszcze przed rozpoczęciem rokowań, w sprawie utworzenia większości parlamentarnej, a tak prezesowie lewicy, jak prawicy, wiedzieli już wtedy, że projekt posłów czeskich wielkiej posiadłości został przez komitet wykonawczy Niemców czeskich odrzucony. Sprawa językowa częska nie jest, według *Fremdenblattu*, częścią programu większości.

Peszt, 18 stycznia. (*Telegram pryw.*) Według *Budapester Correspondenz*, prospekt konwersyi renty zostanie już w pierwszych dniach przyszłego tygodnia ogłoszony.

Paryż, 18 stycznia. Rada ministeryalna zatwierdziła projekt ustawy o pociąganiu przed sąd policyi poprawczej tych, którzy dopuszczają się w sposób złośliwy obrazy monarchów i ambasadorów zagranicznych.

Paryż, 18 stycznia. W procesie panamskim rozpoczął wczoraj generalny prokurator swój wywód ostateczny. Żąda on zasądzenia wszystkich oskarżonych, nie wyłączając Ferdynanda Lessepsa.

Paryż, 18 stycznia. Casagnac wyzwał deputowanego Dupuy, ten bowiem uczynił zarzut, że Casagnac pobierał pieniądze z kasy Towarzystwa panamskiego.

Paryż, 18 stycznia. *Eclair* donosi, że korespondent pism zagranicznych Szekely zostanie dziś odstawiony do granicy, koło Belfortu.

Petersburg, 18 stycznia. Na przestrzeni drogi żelaznej Złatoust-Samara powstał pożar w pociągu kolejowym. 48 rekrutów spaliło się, 7 zostało poparzonych.

Londyn, 18 stycznia. *Daily News* donoszą z Kairu: Eskadra angielska wystosowała do Khedywa ultimatum tej treści, ażeby w przeciągu 24 godzin cofnął nominacyę nowych ministrów. Khedyw upierał się przy swojem prawie.

Fakri basza podał się sam do dymisyi.

Londyn, 18 stycznia. Wedle depeszy *New-York Heralda*, przeciw prezydentowi w Haiti wybuchła rewolucya.

Londyn, 18 stycznia. *Biuro Reutera* donosi z Kairu: Poseł W. Brytanii, Cromer, oświadczył Khedywowi, że Anglia przywykła oczekiwać zapytań przed przedsięwzięciem wszelkich ważnych kroków, a więc także i przed zmianą gabinetu i że Anglia nie może zgodzić się na mianowanie Fakrie'go baszy prezesem ministrów.

Wzburzenie umysłów w Kairze i na prowincyi ogromne.

Nowy Jork, 18 stycznia. Były prezydent Stanów Zjednoczonych Hayes, umarł.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 stycznia 1893, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 322·75, Akcye kolei państwowej 297·50, Akcye tytoniowe 168·—, Anglo-austryackie 154·80, Unionbank 246·50, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 91·50, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych —·—, liste zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, $4^1/_2$-prc. listy zastawne banku krajowego 100·—, $4^1/_2$-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 100·25, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —.—. za 100 marek 59·12. Usposobienie rozstrzygnięte.

Wiedeń, 18 stycznia 1892 r. godz. 2, minut —, Akcye kredytowe 322·75, Alp. Tow. górnicze 53·40, Węgierskie akcye kredytowe 370·25, Akcye anglo-austryackie 155·—. Akcye banku Union 246·50, Akcye kolei Karola Ludwika 219·50, Akcye kolei Północnej 286·50. Akcye kolei Południowej 92·25, Losy tureckie 45·40, Akcye kolei państwowej 298·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 254·50, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej —·—, Wiedeńskie losy komunalne 171·—, Akcye tytoniowe 168·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·10, Akcye kolei Elbetal 229·50, Akcye banku dla krajów koronnych 238·20, 4-prc. węgierska renta złota 114·75, Akcye banku związkowego 119·50, Rubel papierowy 1·23·—, Węgierska renta papierowa 100·95. Usposobienie silne.

Wiedeń, 13 stycznia 1892 r. godz. 3 minut 30. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Akcze banku dla krajów koronnych —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 5-prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z. r. 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, za 100 marek —·—. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z d. 17 stycznia 1893 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr. procent 13·70 do 13·90 zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7·47 do 7·49 zł. Berlin: pszenica (na sierpień) 160·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł:, spirytus 32·80 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 49·30 fr.

Odpowiedzialny Redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Przyjechali do Lwowa

dnia 18 stycznia 1893.

Hotel Żorża

PP. Wł. dr. Lisowski i J Tołłoczko z Krakowa, M. Mniszek z Skwarzawy, H Hoemiger z Przemyśla. O. Vop i R Klitsher z Szczecina, J. Kagel z Wiednia, J. Lassall z Paryża.

Hotel Imperial

PP. J. hr. Pruszyński i T. Meser z Żytomierza, M. br. Rotswiller i M. Dobiecka z Dytkowiec, E. Zubrzycki z Horodłowi , H. Potworowski ze Sławnego, Z Starczewski z Wołynia, K. Remitz z Tarnopola.

Hotel Warszawski

PP. N. hr. Ożarowski z Warszawy, K. Grabowiecki z Wysocka, M. Kałuszyński z Suchorowia, S Aktyl z Rungury, H. Hager z Dziedziłowa, P. Postel z Czernicy, L. Lang z Przemyśla, B. Krzeszkiewicz z Krakowa, J. Skowroński z Brzozowa, K. Adametz i S. Bühn z Pragi.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na GAZETĘ LWOWSKĄ wynosi za pierwsze ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc grudzień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z „Przewodnikiem" za pierwsze ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc grudzień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 15 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od g. 3—6 po południu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 ct. W niedzielę otwarte od g. 10—1 przed połudn. wstęp wolny.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej: L. 18, otwarte dla publiczności w święto i niedzielę od godziny 10—1 przed południem, we środy i soboty od g. 11 3. Wstęp wolny

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg miesz.
Z Krakowa	6.01	2·50	9·01	6·46	9·32	—
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9·01	—		—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec główny)	—	2·57	9·40	7·21	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2·45	9·17	6·55	—	—
Z Suczawy	10·09	—	7·56	1·42	7·06	—
Z Kimpolungu	10·09	—	7·56	—	—	—
Z Radowiec	10·09	—	7·56	—	7·06	—
Z Hliboki	10·09	—	—	—	7·06	—
Z Nowosielicy	—	—	7·56	—	7·06	—
Z Słobody rungurskiej	10·09	—	—	1·42	7·06	—
Z Husiatyna via Halicz	10·09	—	—	1·42	—	—
Z Nowego Sącza Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	2·35	—	-
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	—	—	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	1·41	—
Z Pesztu. Miskolcza. Munkacza, Ławocznego i Stryja	—	—	9·16	—	1·41	—
Z Sokala i Bełzca	—	—	—	—	—	4.48
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—		8·32

Ze Lwowa odchodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg miesz.
Do Krakowa	10·41	3·07	5·26	11·01	7·56	—
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	7·56	—
Do Podwołocz. i Brodów (z dworca głównego)	2·58	—	9·41	10·26	—	—
Do Podwołocz. i Brodów (z Podzamcza)	3·10	—	10·02	10·52	—	—
Do Suczawy	6·36	—	9·56	3·22	10·56	—
Do Husiatyna via Halicz	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Słobody rungurskiej	6·36	—	9·56	3·22	10·56	—
Do Nowosielicy	6·36	—	9·56	—	10·56	—
Do Hliboki	6·36	—	9·56	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	9·56	—	10·56	—
Do Kimpolungu	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6·16	10·21	7·41	—
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10·21	7·41	—
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu	—	—	6·16	—	7·41	
Do Bełzca i Sokala	—	—	—	—	—	9·5
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	7·36

Uwaga: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5·59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11·25 przed południem.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 18 stycznia 1893.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	218	—	221	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	248	—	251	—
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	340	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot 5 pr. w. a. w 40 l.	101	10	101	80
„ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	108	25	108	95
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	98	75	—	—
Banku kraj. 4½pr. w. a. los. w 51 l.	100	—	100	70
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	97	—	97	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	95	70	—	—
4½pr. w. a. los. 52 l.	100	60	101	30
4pr. w. a. los. w 56 l.	95	40	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	—	—	—	—
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr m. k.	104	80	105	50
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	70	97	40
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	—	102	70
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em	—	—	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	50	102	20
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	103	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a.	99	—	—	—
„ „ „ 4 „ „	93	50	—	—
5. Losy miasta Krakowa	24	—	26	—
„ „ Stanisławowa	40	—	44	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	66	5	76
Napoleondor	9	57	9	67
Półimperyał	9	70	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	24—	1	30—
„ papierowy	1	21 75	1	23.75
100 marek niemieckich	59	—	59	60

(bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16. stycznia 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98 50	70
luty-sierpień	98.50	98.70
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.25	98.45
kwiecień-październik	98.30	98.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	147.—	—.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	150.50	151.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	167.—	169.—
„ „ 1864 po 100 zł.	190 25	191.25
„ „ 1864 po 50 zł.	190.25	191.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	154.80	155.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	116.60	116.80
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100.90	101.10
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.10	106.
Galicyi	105.—	105.40
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	95.85	96.85
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	154.25	154.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	320.75	321 25
Niżno-austr. tow, eskomt. po 500 zł.	647.—	651.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	340.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	230.—	234.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	998	1002.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	95.—	96. —
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł mk.	357.75	358.75
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2845.—	2853.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	218.75	219.25
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	250.25	251.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	294.—	294.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	90 75	91.25
I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze	201.	202. —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	118.—	119.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. a. w. w 50 l.	100.50	101.50
„ „ „ „ „ 4 pr.	97.20	98.—
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	114. –	115.
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ k w 36 l. 6 pr.	101.50	102.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	7 75	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	95.50	—.—
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	101.20	102.—
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100 10	100.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.—	101.60
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.—	100.20
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	101.50	.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	100.60	101.60
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	96.25	97.20
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.75	100.75
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.50	10 .50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	— —	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. srebrze z r. 1884	89.10	90.—
z r. 1884	96·50	97.50
z r. 1866	—.—	—.—
r r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr	104.75	105.75
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	143.—	144 —
6. Losy		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	195.—	—.—
Clarego po 40 zł. m. k.	58.-	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m k.	134.—	136.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	24.50	25.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	25.—	26.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	59.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.—	60.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.—	19.50
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.70	13.30
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	25.50	26.50
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
St Genois po 40 zł. m. k.	68.50	69.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	41.—	43,—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	134.—	137.—
„ „ po 50 zł. a. w.	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	44.—	—.—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	65.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	120.70	121.10
Paryż za 100 fr.	48.05.	48.10.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.68·—	5.70.—
„ pełnej wagi	5.65·—	5.67.—
Korona	—.—·—	—.—·—
20-frankówka	9·61·—	9.62·—
Rosyjski półimperyał	—.—·—	—.—·—
Talar związkowy	—.—·—	—.—·—
Srebro	—.—·—	—.—·—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 5521 [244 3—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Bochni w kwocie 115 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 9 lutego i 9 marca 1893 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya połowy realności wykazem hipotecznym nr. 38 gminy Bochnia objętej Józefy Kutowej własnej.

Cena wywołania 125 zł.

Wadyum 12 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, dnia 24 listopada 1892.

L. 9071 [131 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 339 zł. 17 ct. z pn. odbędzie się dnia 24 stycznia 1893 i dnia 23 lutego 1893 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Roberta Kunza własnej pod lkons. 9 w Truchanowie położonej.

Cena wywołania 580 zł.

Wadyum 58 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Skole, dnia 22 września 1892.

L. 6101 [246 3—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Seliga Königsbucha w kwocie 15 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 16 lutego i 16 marca 1893 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności wykazem hipotecznym nr. 9 gm. Rzezawa objętej Jana Gorczycy własnej.

Cena wywołania 1809 zł. 27 ct.

Wadyum 181 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, dnia 9 października 1892.

L. 48945 [242 3—3]

Krakowski Sąd deleg.-miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Marcina Grocha w kwocie 75 zł. a. w. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 17 lutego i 17 marca 1893 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze nr. 19 egzekucyjna licytacya 1/8 części realności l. 33 w Krowodrzy dłużniczki Maryanny Sowa własnej.

Cena wywołania 465 zł. 50 ct.

Wadyum 47 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr Szaflarski.

C. k. Sąd deleg.-miejski.

Kraków, 5 grudnia 1892.

L. 6168 [225 3—3]

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 17 lutego 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 3 marca 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l. 1050 księgi gr. gm. Kulików Grzegorza Kuryły syna Jana własnej na rzecz niel. Maryi Kręciproch celem zaspokojenia zapadłych rat alimentacyjnych po 3 zł. a. w. miesięcznie.

Cena wywołania 60 zł.

Wadyum 6 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy,

Kulików, dnia 30 listopada 1892.

L 6574 [256 3—3]

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 17 lutego 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 3 marca 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności według wykazu hip. l. 165 księgi gr. gm. Kulików i 5/8 części realności wykazem hip. 166 ks. gr. gm. Kulików Dmytra Dziubały własnej, na rzecz Antoniny Slipko zamężnej Słotołowicz pto 50 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 421 zł.

Wadyum 42 zł. 10 ct. a. w.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 29 listopada 1892.

L 14739 [117 3—3]

Dnia 21 lutego 1893 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 21 marca 1893 nawet poniżej takowej odbędzie się w tut. sądzie zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności wyk. hip. 368⅔ gm. kat. Śniatyna objętej Abrahama Dawida Lenza własnej na rzecz Georga Neudlingera pto 80 zł. z pn

Cena wywołania 155 zł.

Wadyum 31 zł.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adw. dr. Dawidowicz.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Śniatyn, 10 grudnia 1892.

L. 15697 [248 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia wierzytelności powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku w kwocie 250 zł. z 12% odsetkami od dnia 30 czerwca 1886 bieżącemi z pn. odbędzie się w budynku tutejszego sądu dnia 21 lutego 1893 i dnia 21 marca 1893 o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż niewydzielonej połowy realności pod lk. 323 w Brzozowie whl. 618 ks. gr. gm. Brzozów objętej Adama Charzewskiego własnej.

Cena wywołania jest kwota 650 zł. za pomocą sądowego ocenienia wypośrodkowana.

Chcący ubiegać się, przy licytacyi złożą do rąk komisyi sądowej zadatek w kwocie 65 zł. a to w gotowiźnie lub w papierach publicznych.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kuratorem Emil Witkiewicz z Brzozowa.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

Brzozów, dnia 20 grudnia 1892.

L. 6078 [245 3 - 3]

Celem zniesienia współwłasności lwh. 79 gm. kat. Brzeźnica odbędzie się w tut. sądzie w dniach 23 lutego i 23 marca 1893 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności nr. 79 wyk. hip. nr. 79 w Brzeźnicy objętej Wojciecha Tyrawy i spóln. własnej.

Cena wywołania 1758 zł. 31¼ ct.

Wadyum 175 zł. 83 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia 14 października 1892.

L. 2427 [236 3—3]

Podaje się do publicznej wiadomości iż zapowiedziana ogłoszeniem z 5 listopada 1892 l. 53145 licytacya na sprzedaż zbędnych krakowskich gruntów fortecznych odbędzie się przy krakowskiej c. k. pow. Dyrekcyi skarbu w dniu 31 stycznia, względnie 1 lutego 1893, mianowicie pisemne oferty wniesione być mogą najpóźniej do dnia 31 stycznia 1893 drugiej godziny po południu na ręce Dyrektora c. k. pow. Dyrekcyi skarbu do których kwit kasowy na złożone w Krakowskim c. k. głów. urzędzie podatkowym wadyum dołączony być ma, zaś na dniu 1 lutego 1893 o 9 godzinie rano nastąpi publiczne otwarcie ofert, do czego panów oferentów zaprasza się.

Bliższe oznaczenie gruntów do sprzedaży przeznaczonych:

Grupa	Objętość w sążniach kwadratowych	Cena wywołania w zł. w. a.	Wysokość wadyum złożyć się mającego w krakowskiem głów. urzędzie podatkowym w zł. w. a.
I.	1143□°	9155	920
II.	862□°	12022	1200
IV.	3 morgi 1017□°	11634	1200
V. a.	457□°	6260	630
V. b.	920□°	12604	1260
V. c.	1310□°	17924	1800
VIII.	730□°	10950	1100

Plany sytuacyjne, wykazy hipoteczne i poszczególne warunki licytacyi przejrzane być mogą każdodziennie w przedpołudniowych godzinach urzędowych w biórze Naczelnika c. k. pow. Dyrekcyi skarbu.

Z c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu

Kraków, dnia 12 stycznia 1893.

L. 15112 [247 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Mendla Lublinera w kwocie 67 zł. 60 ct. e. w. z pn. odbędzie się dnia 21 lutego i 22 marca 1893 o 10 rano przymusowa sprzedaż realności dłużnika Wasyla Procкowa Iwana własnej wyk. hipot. l. 28 gm. katastr. Piłatkowce objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 185 zł.

Zakład wynosi 18 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Komeriner.

Borszczów, dnia 30 grudnia 1892.

L. 535 [295 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w sprawie egzekucyjnej Izraela Ber Wagmana przeciw Izraelowi Brunengraberowi pto 750 zł. a. w. względem sprzedaży realności i praw rzeczonych egzekuta własnych w Borysławiu położonych prostuje edykt z 23 października 1892 l. 26443 ogłoszony w Gazecie Lwowskiej nr. 298, 299/92 i 1/93 w ten sposób, iż wadyum wynosi tylko „5 prc." ceny wywołania.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 14 stycznia 1893.

L. 4147 [293 2—3]

W dniach 3 lutego 1893 i 10 marca 1893 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy kat. Iwanikówka na imię dłużnika Kościa Ławrowa zapisanej wyk. hip. l. 58 objętej w Iwanikówce położonej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 223 zł a. w. a wadyum 23 zł. 30 ct. a. w.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 4 grudnia 1892.

L. 9734 [273 2—3]

W dniach 10 lutego i 17 marca 1893 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia kosztów w kwocie 72 zł. $71^1/_2$ ct. publiczna licytacya realności lk. 169 w Buczkowicach położonej.

Cenę wywołania stanowi kwota 220 zł.

Wadyum 22 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Cieszyński.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 1 października 1892.

L. 7535 [277 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich rozpisuje w celu zaspokojenia pretensyi w kwocie 62 zł. 50 ct. a. w. zpn. na rzecz Eliasza Saklera publiczną sprzedaż realności wykazem hip. 1259 gminy katas. Mosty wielkie objętej do Hrynia Szyjki należącej na dzień 8 lutego 1893 i na 8 marca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tutejszego sądu.

Cena wywołania 1885 zł.

Wadyum 188 zł. 50 ct. a. w.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie nawet niżej takowej.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Mosty wielkie, d. 30 grudnia 1892.

L. 4464 [294 2—3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 3 lutego 1893 i 10 marca 1893 a to na pierwszym za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim terminie nawet poniżej takowej licytacya realności wyk. hip. 165 ks. gr. gm. kat. Pochówka w połowie a wyk. hip. l. 164 ks. gr. tej gm. w połowie objętej na dłużnika Dmytra Kniaziuka zaintabulowanej na rzecz ck. uprz. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 81 zł. 61 ct. a. w.

Cena wywołania 115 zł.

Wadyum 11 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Piotra Kurysia c. k. notaryusza w Bohorodczanach.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 4 grudnia 1892.

L. 6344 [280 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 240 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 7 lutego 1893 i dnia 7 marca 1893 każdym razem o godzinie 9 rano w tym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności l. wyk. hip. 383 ks. gr. gm. Rymanów objętej, tudzież połowy posiadłości wyk. hip l. 17 ks. gr. gm. Posada wyżna rymanowska objętej dłużnika Jędrzeja Sołtysika własnych.

Cena wywołania połowy realności lwhi 383 ks. gr. gm. Rymanów objętej 220 zł., zaś połowy posiadłości wyk. hip. l. 17 ks. gr. gm. Posada wyżna rymanowska objętej 100 zł.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania tj 22 zł. i 10 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Rymanów, 19 grudnia 1892.

L. 7738 [300 2—3]

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Stefana i Anny Maraków w kwocie 26 zł. 50 ct. z pn. przeprowadzi przymusową sprzedaż ciała hipot. 612 gm Czabarówka dłużnika Mykiety Chomety własnego w dniach 13 lutego 1993 i 13 marca 1893 o godzinie 10 rano z ceną wywołania 100 zł. a zakładem 10 zł., na drugim terminie także poniżej ceny wywołania.

Cena kupna ma być w 30 dni po prawomocności aktu sprzedaży deponowaną.

Resztę warunków wolno przejrzeć w registraturze.

Kuratorem nieznanych wierzycieli i tych którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze należycie nie została doręczoną ustanowiono adwokata Nathansohna z Husiatyna.

C. k. Sąd powiatowy.

Husiatyn, 5 grudnia 1892.

L. 5338 [299 2—3]

Dnia 17 lutego i 17 marca 1893 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności nr. 1 l. w. h. 1 w Stryszowy położonej i 1/4 części realności l. wh. 87 objętej w Stryszowy położonej dłużnika Szymona Zabdyra własnych na pokrycie pretensyi 40 zł. z pn. dr. Władysława Kastorego.

Cena wywołania realności lwh. 1 wynosi 1052 zł., zaś 1/4 części realności lwh. 87 wynosi 12 zł. 50 ct.

Wadyum 105 zł. 20 ct., względnie 1 zł. 25 ct.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 24 września 1892.

L. 6002 [297 2—3]

Dnia 17 lutego i 17 maraa 1893 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna licytacya realności pod nr. 25 w Zręczycach położonej lwh. 24 objętej Jana Hanka względnie tegoż spadkobierców własnej oraz realności lwh. 192 objętej w Zręczycach położonej Tomasza Obrała względnie tegoż spadkobierców własnej na pokrycie pretensyi powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce z pożyczki 100 zł. a. w.

Cena wywołania wynosi 638 zł.

Wadyum 64 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli miejscowy c. k. notaryusz Bruno Rogalski ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 17 sierpnia 1822.

L. 4967 [296 2—3]

Dnia 17 lutego i 17 marca 1893 o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności w Stryszowy położonych:

1) lwh. 67 Aleksandra Zabdyra w 2/3 częściach i Anny Miksiny w 1/3 części,

2) lwh. 98 Józefa i Anny Miksów po połowie,

3) lwh. 117 w całości Józefa Kasprzyka własnych na pokrycie pretensyi powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce pcto 420 zł. z pn., z tem że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania 1992 zł. a. w. dla wszystkich 3 realności ogółem, lub wyżej, zaś na drugim terminie także poniżej tej ceny.

Wadyum 10 procent ceny wywołania.

Kurator wierzycieli hipotecznych niewiadomych Bruno Rogalski c. k. notaryusz w Dobczycach.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 5 sierpnia 1892.

L. 4703 [281 2—3]

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 16 lutego 1893 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 23 marca 1893 nawet poniżej takowej licytacya a) realności l. 1047 w Załościach wykazem hip l. 1744 księgi gruntowej gminy Załośce i b) połowę ciała tabularne, objętego wykazem hip. 1515 tejże gminy Załośce własność Jana Waletyńskiego syna Wawrzyńca stanowiących na rzecz ck. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 225 zł. 49 ct. zpn.

Cenę wywołania dla realności ad a) stanowi kwota 575 zł. zaś realności ad b) 150 zł. wa.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania a więc ad a) 57 zł. 50 ct., zaś ad b) 15 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem pana Marcina Mojzeowicza ck. notaryusza z Załoziec.

C. k. Sąd powiatowy.

Załośce, d. 15 października 1892.

L. 6769 [298 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy Oszczędności w Wieliczce a to 11 rat z pożyczki 100 zł. wa. u Jana Kalęby i Jakóba Leśniaka zaległych odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 17 lutego i 17 marca 1893 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 698 i 950 gm. Dobczyce objętych Jana Kalęby względnie Jakóba Leśniaka własnych.

Cena wywołania realności lwh. 698 w kwocie 270 zł. 70 ct. realności lwh. 950 w kwocie 99 zł. 50 ct.

Resztę warunków, przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Bruno Rogalski c. k. notaryusz w Dobczycach.

Dobczyce, 7 września 1892.

L. 4814 [126 2—3]

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 24 lutego 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24 marca 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności, według wyk. hip. 294 gminy Jasienów górny Fedora Kumłyka Michajluk własnej na rzecz Icka Stettnera pto 199 zł. 50 ct. zpn.

Cena wywołania 1520 zł.

Wadyum 152 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adwokata dr. Wilkowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 20 listopada 1892.

L. 10411 [243 2—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Anny Zdziechowiczowej w kwocie 99 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 23 lutego i 23 marca 1893 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności wyk. hip. nr 74 Słomka objętej małolet. Kunegundy, Jana, Antoniego i Bronisławy Dzitków własnej.

Cena wywołania 855 zł.

Wadyum 86 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, dnia 19 listopada 1892.

L. 6546 [258 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do pu licznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. kons. 117 w Wielkich oczach położonej wedle wyk. hip. l. 70 tejże gminy dłużnika Judy Drucka własnej na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Jaworowie w kwocie 53 zł. 29 ct. z pn. dnia 23 lutego i dnia 23 marca 1893 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 410 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 41 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Krakowiec, dnia 18 listopada 1892.

L. 13686 [322 1—3]

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dnie 6 lutego 1893 i 13 marca 893 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż połowy majętności objętej wyk. hip. 557 gm. kat. Krystynopola dłużnika Samuela Silbera własnej celem zaspokojenia pretensyi Ozyasza Spindla w kwocie 350 zł. a. w. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej połowy majętności w ilości 2875 zł.

Wadyum zaś 288 zł.

W pierwszym terminie nabyć można połowę majętności tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie i poniżej ceny tej.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i reszta w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. adwokat dr. Stanisław Hahn.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 11 listopada 1892.

L. 8207 [320 1—3]

Dnia 23 lutego i dnia 23 marca 1893 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż 5/15 części ciała hip. l. 301 ks. gr. gm. Zapałów w sprawie egzekucyjnej Izaaka Friedberga przeciw Szymonowi Hyczy pto 147 zł. 20 ct. a. w.

Cena wywołania 376 zł.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Kurator nieznanych wierzycieli hipotecznych Jan Mańkowski z Lubaczowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów, dnia 30 września 1892.

L. 29406 [292 1—3]

C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Wasylowi Kowalskiemu synowi Jana o zapłacenie 300 zł. odbędzie się dnia 17 lutego 1893 i dnia 24 marca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 20 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 120 w Nowosiółkach położonej wyk. hip. l. 198 tejże gm. objętej dłużnika Wasyla Kowalskiego własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 800 zł.

Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adwokata dr. Niemczyńskiego w Przemyślu z substytucyą adwokata dr. Hillela.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 30 listopada 1892,

Konkursa.

L. 14529 [235 3—3]

Zarząd miasta Tarnopola rozpisuje ponownie konkurs celem obsadzenia przy Magistracie miasta Tarnopola następujących posad urzędników:

1. Praktykanta konceptowego z roczną płacą 600 zł. w. a.

2. Inspektora policyi z płacą roczną 600 zł. wolnem pomieszkaniem, dodatkiem na umundurowanie 150 zł. rocznie i prawem do poboru 3 pięciolecia po 50 zł.

O posadę praktykanta konceptowego ubiegać się mogą ukończeni prawnicy z 2 egzaminami teorytycznymi państwowymi, kompetent na posadę inspektora ma się wykazać kwalifikacyą wskazaną rozporządzeniem wysokiego Wydziału krajowego z dnia 29 maja 1891 Dz. u. i rozp. kraj. Nr. 67.

Kompetenci obowiązani są znać dobrze języki krajowe, nie mogą przekraczać wieku lat 40 i muszą wykazać że posiadają obywatelstwo austryackie.

Posady powyższe nadane zostaną na rok prowizorycznie, poczem kandydat, który tę posadę otrzyma, będzie stabilizowany z prawem do emerytury, jeżeli do piastowania otrzymanej posady okaże się uzdolnionym.

Podania udokumentowane wnosić należy najdalej do 8 lutego 1893 do Zarządu miasta Tarnopola.

Zarząd miasta

Tarnopol, dnia 11 stycznia 1893.

L. 184 [288 2—3]

Na posadę weterynarza miejskiego z płacą 400 zł. rozpisujemy niniejszem konkurs z terminem 4 tygodniowym do wnoszenia podań, licząc od ostatniego obwieszczenia tegoż konkursu w „Gazecie Lwowskiej“

Ubiegający się o posadę tę, mają do podań dołączyć dowody:

1, nieprzekroczonego 40 roku życia,

2. zawodowego uzdolnienia,

3. znajomości języka polskiego, i niemieckiego w słowie i piśmie,

4. nieskazitelnego zachowania się i

5. odbytej praktyki zawodowej.

Magistrat miasta

Tarnów, dnia 7 stycznia 1893 r.

Burmistrz.

L. 2 [257 3—3]

Pisarz z praktyką tabularną znajdzie zaraz umieszczenie na przeciąg dwóch lub trzech miesięcy w tutejszym sądzie.

Rymanów, 12 stycznia 1893.

L. 2254 [285 3—3]

Konkurs na posadę kontrolora przy c. k. urzędzie pocztowym w Kołomyi z poborami IX klasy rangi i kaucyą w wysokości całorocznej płacy.

Podania należy wnieść najpóźniej do 22 stycznia br. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 9 stycznia 1893.

L. 228/pr. [286 1—2]

Odnośnie do konkursu w Nr. 13 „Gazety lwowskiej“ ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na posadę zarządcy więzień przy sądzie krajowym we Lwowie z dniem 15 lutego 1893 upływa.

Lwów, 11 stycznia 1893

Upadłości.

L. 7481 [314 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach ogłasza, że uchwałą z 27 kwietnia 1892 l. 2300 do majątku Jana Sokulskiego otwarty konkurs równocześnie zniesiony został.

Brzeżany, 31 grudnia 1892.

Wyroki prasowe.

L. 540 [325]

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 pk. i §. 37 upr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 1 czasopisma „Robotnik“ z dnia 1 stycznia 1893 pod napisem: „Z nowym rokiem“ i pod tytułem „Sprawy bieżące“ zawiera znamiona występku z §. 305 uk., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 13 stycznia 1893.

L. 530 [324]

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł: na mocy §§. 489 i 493 pk. i §. 37 upr., że treść artykułu umieszczonego w dodatku do Nr. 2 z r. 1893 czasopisma: „Bociana“ pod napisem „Z tajemnic lwowskiej bastylli“ i pod tytułem „Moi mili bracia“ zawiera znamiona występku z § 300 i 303 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronionem jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 13 stycznia 1893.

Kuratele.

L. 139 [239 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie podaje do publicznej wiadomości, że opieka nad Kazimierzem Dziedzicem z Domaradza synem śp. Ignacego Dziedzica, została wskutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Sanoku z dnia 24 grudnia 1892 l. 6963 na czas nieograniczony przedłużona.

Brzozów, dnia 9 stycznia 1893.

L. 10153 [303 2—3]

Józef Koroblowski w Sądowej Wiszni uznany za marnotrawcę kuratorem ustanowiony Szymon Torski z Sądowej Wiszni.

Sądowa Wisznia, d. 26 listopada 1892.

L. 14472 [283 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Horodence podaje do powszechnej wiadomości że Dmyter Kotełko syn Dmytra z Horodenki uchwałą z dnia 24 września 1892 do l. 13617 c. k. sądu obwodowego w Kołomyi uznany został marnotrawcą, i że kuratorem dla tegoż mianowanym został Fedko Biłyk z Horodenki.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 19 października 1892.

L. 13646 [282 2—3]

C. k. Sąd powiatowy uznaje Semena Kiejluka syna Wasyla z Czerniatyna marnotrawcą i ustanawia się dla niego kuratora Iwana Nemisza.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 28 września 1892.

Księgi gruntowe.

L. 26538 [262 3—3]

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości iż wyznaczony tutejszym edyktem z 9 sierpnia 1892 l. 7334 którym wprowadzono w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. u. p. postępowanie sprostowawcze w celu uzupełnienia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Żuratyn położonej w okręgu ck. Sądu powiatowego w Busku przez dodatkowe wciągnięcie do takowej parcel gruntowych 692/1 i 692/2 w tejże gminie położonych, termin do zgłoszenia praw rzeczonych odnoszących się do powyższych parcel gruntowych z dniem 31 października 1892 upłynął.

Wzywa się zatem wszytkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonej księdze na zasadzie § 7 lit b ustawy powołanej uskutecznionego w prawach swych czują się pokrzydzonymi, ażeby zarzuty swe najdalej do dnia 31 marca 1893 zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż powyższy termin nie może być ani przedłużonym ani do pierwotnego stanu przywróconym.

Simonowicz. w r.

Z Rady ck. wyższego Sądu krajowego

Lwów, dnia 28 grudnia 1892.

Matkowski w. r.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5845 [196 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Busku uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Procia Pełecha, że jest z ustawy powołany do spadku po swej matce śp. Annie Pełech zmarłej w Chreniowie 12 lutego 1886 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i że dlań kurator ad actum w osobie Michała Harasymowa gospodarza z Chreniowa ustanowiony został.

Wzywa się więc Procia Pełecha ażeby w przeciągu roku wniósł oświadczenie do przyjęcia tego spadku w przeciwnym bowiem razie rozprawa spadkowa z oświadczającymi się spadkobiercami i z kuratorem dla niego ustanowionym przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Busk, dnia 30 czerwca 1892.

L. 53637 [263 2—3]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie na prośbę żyrataryuszki i właścicielki wekslu firmy Samuely & Landau we Lwowie wdraża po myśli art. 73 ustawy wekslowej postępowanie amortyzacyjne względem 6 sztuk weksli następującej treści:

1) Lemberg den 2 November 1892 Pr. 280 fl. ö. W. Am 30 April 1893 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Gulden zweihundert achtzig ö. W. den Werth in Waaren und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Herrn Israel Kauf Lemberg. Maier Queller mp. angenommen Izrael Kauf mp. (a tergo) Maier Queller mp.

2) Lemberg den 14 November 1892 Pr. fl. ö. W. 115·50. Sechs Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Gulden hundert fünfzehn 50 kr. ö. W. den Werth in Waaren und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Herrn Salomon Abraham Schiff in Sądowa Wisznia zahlbar in Lemberg. Maier Queller mp. angenommen Salomon Abraham Schiff mp. (a tergo) Maier Queller mp.

3) Lemberg den 9 November 1892 Pr. ö. W. fl. 250. Sechs Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Gulden zweihundert fünfzig ö. W. den Werth in Waaren und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Herrn Leib Zuckermann in Uhnów, zahlbar in Lemberg. Maier Queller mp. angenommen Leib Zuckermann mp. (a tergo) Maier Queller mp.

4) Lemberg den 15 November 1892 Pr. fl. ö. W. 124 Sechs Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Gulden hundert zwanzig vier ö. W. den Werth in Waaren und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Herrn Moses Bardach & Chaim Stadler Lemberg. Maier Queller mp. angenommen Moses Bardach mp. Chaim Stadler mp. (a tergo) Maier Queller mp.

5) Lemberg den 13 November 1892 Pr. fl. ö. W. 170. Am 10 Mai 1893 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Gulden hundert siebzig ö. W. den Werth in Waaren und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Herrn Moses Pessel Lemberg. Maier Queller mp. angenommen Moses Pessel mp. (a tergo) Maier Queller mp.

6) Lemberg den 20 November 1892 Pr. fl ö. W. 130. Am 20 Mai 1893 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Gulden hundert dreissig ö. W. den Werth in Waaren und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Frau Reize Bilbel Lemberg. Maier Queller mp. angenommen Reize Bilbel mp. (a tergo) Maier Queller mp.

Wzywa posiadaczy rzeczonych weksli, by w terminie 45 dni od dnia zapadłości każdego wekslu takowy sądowi przedłożyli, ile że w przeciwnym razie po bezskutecznym upływie tego terminu weksle powyższe na ponowną prośbę firmy Samuel & Landau uznane zostaną za amortyzowane.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, dnia 17 grudnia 1892.

L. 77061 [271 2—3]

C. k. Sąd pow. miej. delg. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych s. I oznajmia nieobecnemu hr. Leopoldowi Starzewskiemu, że przeciw niemu w sprawie egzekucyjnej masy konkursowej galic. kasy zaliczkowej o zapłacenie kwoty 171 zł. 14 ct. uchwała z dnia 30 października 1886 l. 60507 wydaną została.

Gdy miejsce pobytu hr. Leopolda Starzewskiego nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum adwokata dr. Ostrożyńskiego i powyższą uchwałę mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem hr. Leopolda Starzewskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd pow. m. dlg. s. I.

Lwów, 21 grudnia 1892.

L. 9630 [253 2—3]

Zawiadamia się nieznaną z miejsca pobytu Aleksandrę Kozibroda, że celem doręczenia uchwały z 14 marca 1891 l. 7379 ustanowiono dla niej w sprawie spadkowej po śp. Maryi Zabiżewskiej kuratorem Teodora Basana z Borek małych.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 10 grudnia 1892.

L. 31624 [272 2—3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Kleczyńskiego, iż Alojzy Casek wniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie kwoty 125 zł. wa., wskutek czego mu kuratora w osobie adwokata dr. Steca ustanowiono i termin do rozprawy sumarycznej na dzień 12 lutego 1893 o godz. 9 rano wyznaczono.

Wzywa się nieobecnego, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego zastępcę sobie obrał.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnów, 30 grudnia 1892.

L. 607 [264 2—3]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Samuelowi Topper, że przeciw niemu został dnia 7 stycznia 1893 do l. 607 na rzecz Mendla Glanz wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 800 zł. wa zpn.

Gdy miejsce pobytu Samuela Toppera nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Czarnika, a tegoż zastępcą adwokata dr. Kopeckiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Samuela Toppera, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

We Lwowie, dnia 7 stycznia 1893.

L. 7355 [266 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Katarzynę Zającową, Maryannę Duda i Jędrzeja Dudę, ażeby do spadku po śp. Julii Dudownie zmarłej w Tuchowie dnia 29 grudnia 1891 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia w przeciągu jednego roku tem pewniej się zgłosili, ile że w razie przeciwnym spadek ten z ustanowionym dla pierwsze kuratorem Wojciechem Więckiem, dla drugiej i trzeciego Wawrzyńcem Więckiem pertraktowany będzie.

Tuchów, dnia 12 grudnia 1892.

L. 10653 [301 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. uwiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Józefa i Hilarego Pastuszyńskich że na wniesiony dnia 31 października 1892 przez Antoniego Cymbalioty przeciw nim i innym pozew o uznanie prawa własności do p. grt. lkat 399/4 w Żelechowie wielkim termin do rozprawy ustnej na dzień 15 lutego 1893 o godzinie 9 rano wyznaczono, że napisy tego pozwu ustanowionemu dla nich kuratorowi Andruchowi Nowosad doręczono.

Kamionka str. 3 listopada 1892.

L. 6979 [260 2—3]

C. k. Sąd powiatowy niniejszem czyni wiadomo, że celem doręczenia tusąd. rezolucyi z 4 lipca 1887 l. 2850 dla Antoniego Pilcha przeznaczonej, w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie przeciw Michałowi Pilchowi i spól. o 187 zł. 50 ct. dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Antoniego Pilcha, kuratora ad actum w osobie dr. Zygmunta Herbsta, adwokata w Łańcucie ustanowiono, a zarazem tegoż Antoniego Pilcha wzywa, aby albo ustanowionemu kuratorowi bezzwłocznie środków do obrony jego praw posłużyć mogących dostarczył, lub sobie innego obrał zastępcę prawnego, gdyż inaczej szkodliwe skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, dnia 30 października 1892.

L. 7145 [249 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Birczy w sprawie tabularnej Chaima Schiffa o wpis prawa własności do połowy posiadłości lwh. 35 gminy Łomna dotąd Piotra Fediów po Fediu własnej dla nieznanego z miejsca pobytu Piotra Fediów po Fediu ustanawia kuratorem Michała Procyka z Łomnej któremu się równocześnie tusądową uchwałę z 6 listopada 1891 l. 9806 doręcza, Piotra Fediów po Fediu zaś wzywa się, by sobie albo innego pełnomocnika ustanowił, lub ustnowionemu kuratorowi swoje środki obrony podał.

Bircza, 6 sierpnia 1892.

L 8319 [261 2 3]

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie, zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Karola Lachowskiego, że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Ortnera przeciw niemu o 25 zł. 20 ct. ustanowiono dla niego w celu doręczenia tusąd. uchwały egzekucyjnej z dnia 30 grudnia 1890 l. 10507 i dalszych uchwał Demka Służałę naczelnika gminy w Dyniskach kuratorem ad actum.

Wzywa się tedy Michała Lachowskiego, aby ustanowionemu kuratorowi swe informacye udzielił, lub też innego zastępcę swego sądowi wymienił.

Uhnów, dnia 31 grudnia 1891.

L. 57122 [309 2—3]

Wedle uwiadomienia międzynarodowego biura związku pocztowego dozwolono obecnie we Włoszech także i dowóz z Austro Węgier pochodzącego mięsa wieprzowego i w ogóle mięsa świeżego bez względu na miejsce pochodzenia tegoż jednakowoż tylko w pakietach pocztowych. Dalej są według najświeższego uwiadomienia rumuńskiego Zarządu poczt od dowozu do Rumunii z Austro Węgier lub w transporcie przez Austryę tylko następujące przedmioty wykluczone:

1) używana i nieprana bielizna i pościel jako artykuł handlowy, tudzież używane suknie do handlu przeznaczone,

2) Nie odwietrzane surowe skóry świeże lub suche pęcherze i jelita, dalej solone jelita jednakowoż nie struny,

3) nieodwietrzana sierść bydlęca, wielbłądzia i włosien (z wykluczeniem włosienia farbowanego do sit) nieczyszczona szczeć nie farbowane i nieczyszczone pióra w surowym stanie, poduszki z pierza nieczyszczona wełna (z wykluczeniem czyszczonej do opatrunków przeznaczonej bawełny i nowej waty.

4) niesporządzone futra.

5) Mleczne potrawy, śmietanka, masło, ser, świeże owoce i jarzyna w końcu kartofle.

6) nieczyszczone wory.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 4 stycznia 1893.

L. 56946 [307 2—3]

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że rozporządzeniem wys. ck. Ministerstwa handlu z dnia 8 grudnia 1892 l. 61831 wydane zostały co do międzynarodowego transportu gazet nowe przepisy i postanowienia, według których ck. urzędy pocztowe będą jak dotychczas tak i nadal zajmować się przewozem i prenumeratą zagranicznych czasopism.

Bliższej informacyi w tym względzie udzielą na żądanie interesowanym stronom każdy ck. urzą. pocztowy.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.

Lwów. dnia 30 grudnia 1892.

L. 14430 [302 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Breindle Teller, iż w sporze Szeindli i Zudeka Krochmalów przeciw niej i innym o sprostowanie stanu własności wyk. hip. l. 294 gm. Krystynopol, kuratorem dla niej adwokat dr. Hahn z Sokala ustanowiony został, wzywa się ją zatem, aby temuż kuratorowi możliwe środki obrony swojej podała, inaczej bowiem złe skutki sama sobie przypisze.

C. Sąd powiatowy.

Sokal, dnia 1 października 1892.

L. 57563 [308 1—3]

W przepisach, dotyczących zakazu wprowadzania przesyłek do niektórych krajów zagranicy, zaszły w ostatnich czasach wedle zawiadomienia wys. ck Ministerstwa handlu z dnia 16 grudnia 1892 l. 62957 następujące zmiany:

1) Do Włoch wolno przesyłać w pakietach pocztowych gałgany (szmaty), pościel, stare suknie, bandaże i szarpie bez względu na miejsce pochodzenia.

2) W Niderlandach zniesiono wszelkie zakazy przewozu ze względu na niebezpieczeństwo cholery wydane.

3) Do Portugalii wolno dalej przesyłać via Hamburg frachty pocztowe.

4) W Grecyi zniesiono zakaz przewozu przesyłek pocztowych i próbek towarów nie tylko co do Austro-Węgier — ale także dla Niemiec, Francyi, W. Brytanii i Irlandyi, Włoch, Egiptu, i obowiązuje zakaz tan tylko Rosyę, Rumunię i północne wybrzeża północnej Azyi od Ordu do Trapezuntu.

5) Do Serbii nie wolno nadal posyłać gałganów (szmat), odpadków tkanin wszelkiego rodzaju i używanej bawełny, dalej sera, masła, mleka, śmietany, śmietanki, owoców i w ogóle takich pokarmów, które się w stanie surowym spożywa, w razie jeżeli takowe pochodzą z miejsc cholerą nawiedzonych

6) Do Bułgaryi wolno nadal bez ograniczenia przesyłać pakiety pocztowe i przesyłki.

Wyjątek w tym kierunku stanowią tylko posyłki z Rosyi i Budapesztu i to z tem ograniczeniem, że posyłek zawierających używane suknie, starą bieliznę i materye wszelkiego gatunku, skóry, futra, wyroby z mleka, świeże owoce, ryby, mięso, oliwę, wełnę, włosień, próbki towarów, worki, liny i używany papier bezwarunkowo posyłać nie wolno podczas gdy przesyłki inne towary zawierające desinfekcyi i 24-godzinnej kwarantannie poddane będą.

7) W Kolumbii zniesiono zakazy przewozu, z powodu cholery wydane, i można tam nadal posyłać pakunki wszelkiego rodzaju drogą przez Niemcy.

8) Tak samo można przez Niemcy posyłać przesyłki wszelkiego rodzaju do Salvadoru.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 6 stycznia 1893.

L. 122 [315 1—3]

Jego Ekscellencya Prezydent ck. Sądu krajowego w Krakowie zamianował na I zwyczajną z dniem 1 marca 1893 roku rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy ck. Sądzie obwodowym w Jaśle Przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych Prezydenta Sądu obwodowego Adolfa Podwina zaś zastępcami Przewodniczącego Radców Sądu krajowego Maurycego Gilewskiego, Leona Ramulta i Mateusza Wójcickiego

Prezydyum ck. Sądu obwodowego

Jasło, dnia 14 stycznia 1893.

L. 181 [313 1—3]

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jacentego Styrczulę. iż Józef Horowitz wniósł pko niemu pozew pto 34 zł. wa. wskutek czego mu kuratorem Michała Skoruse ustanowiono i termin dozo prawy na 20 lutego wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, d. 11 stycznia 1893

L. 158/pr. [310]

Na pierwszą zwyczajną dnia 1 marca 1893 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych w Nowym Sączu zamianowani zostali Prezydent Szklarski przewodniczącym radcy sądu krajowego Wiśniowski, Mardyła, Stebelski i Kostka jego zastępcami.

Nowy Sącz, dnia 12 stycznia 1893.

L. 336 [311 1—3]

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na prośbę Józefa Muniaka zezwolił na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem zgubionej przezeń książeczki wkładkowej kasy oszczędności w Ropczycach Nr. 1439 na wkładkę 400 zł. aw. w dniu 20 września 1892 złożoną opiewającej tom IV. str. 139 zapisaną i wzywamy edyktem posiadacza tej książeczki wkładkowej, aby ją przedłożył w sześciu miesiącach, od dnia ogłoszenia edyktu po raz trzeci w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" inaczej za umorzoną uznaną zostanie.

Tarnów, dnia 12 stycznia 1893.

L. 314 [312 1—3]

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej ck. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Bolesławie Żelechowskiej i spól. o 3 sumy po 1087 zł. 50 ct. zpn. ustanowił dla niewiadomej z miejsca pobytu Jadwigi Żelechowskiej kuratorem adw. dr. Jana Stecа a jego zastępcą adw. dr. Wiktora Szancera i doręczył ustanowionemu kuratorowi uchwałę z dnia 15 września 1892 l. 18092 dla Jadwigi Żelechowskiej przeznaczoną.

Tarnów, dnia 12 stycznia 1893.

L. 50748 [180 2—3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Wandę Engel, że na skargę Szymona Rakowera przeciwko niej o 95 zł. wyznaczono do rozprawy sumaryczne termin na 24 lutego 1893 o godzinie 9 rano.

Poleca jej zarazem, aby na powyższym terminie sama stanęła, albo zastępcę sobie obrała, albo z ustanowionym kuratorem adwokatem dr. Kojem się porozumiała, gdyż w razie przeciwnym sama sobie winę przypisze.

Kraków, 17 grudnia 1892.

Do „Przeglądu“, „Gazety Lwowskiej“ i „Narodnej Czasopysy“
przyjmuje ogłoszenia wyłącznie
Biuro dzienników i ogłoszeń, Ludwika Plohna, we Lwowie ul. Karola Ludwika 9. 73

Ogłoszenia do wszystkich innych pism krajowych i zagranicznych
po cenach oryginalnych, z możliwie największym opustem przyjmuje
Lwów. Bióro ogłoszeń L. Plohna, ul. Karola Ludwika 9. **Lwów.** 74

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie. 125

Dla panów fotografów i amatorów fotografii!
poleca ją
Hamel i Feigl we Lwowie ul. Kopernika l. 21
najlepszy papier celuloidowy i albuminowy.
Zlecenia na wszelkie artykuły wchodzące w zakres fotografii tak w miejscu jak i na prowincyi wykonuje się jak najszybciej i skrupulatnie. Przy większym odbiorze rabat. 71

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.
Od 1 stycznia 1893 zaprowadzamy niniejszą rubrykę w inseratowym dziale po 1 cencie słowo drukiem petitowym, po 2 centy od słowa tłustym petitem lub jego miejsca. 62

Sukien balowych, kostiumów polskich, poszukuje zakład Jaszczyszyna, gmach Teatralny. 115

Tanio! Tanio! 30 futer damskich z licytacyi, fortepian w cenie 42 zł., maszyny do szycia używane, różne futra za bezcen, poleca zakład Jaszczyszyna 414

Biuro administracyjne starosty Reichelta Lwów, Kilińskiego (Teatralna) 9. 133

Poczta Czechów poszukuje natychmiast egzaminowanej ekspedytorki. 99

Uczeń VIII. klasy gimnazyalnej szuka lekcyi na prowincyi do uczni do klas ludowych do 3 kl. gimnazyalnej włącznie. Biuro dzienników i ogłoszeń L. Plohna we Lwowie. 152

Każda
gospodyni skorzysta ze sposobności, że zima ma się ku schyłkowi i wszystkie towary teraz taniej kupić można. Znajdzie tam i
panienka
ciepłe zimowe flanelowe i trykotowe kaftaniki. W ogóle wszystkie towary zimowego sezonu
taniej dostanie
teraz u
M. Weina
Lwów,
plac Trybunalski l. 1
gdzie zaopatrzyć można dzieci, panienki, panie, siebie i
męża. 155

Biuro
EQUITABLE
ul. Wałowa l. 23 57
udziela wyjaśnień co do nieprześcignionej przez żadne inne Towarzystwo tontyny zysków przy ubezpieczeniach życiowych.

Jan Ihnatowicz
Fabryka we Lwowie, ul. Sykstuska 25. Sklepy własne: ul. Kopernika l. 3 i ul. Halicka l. 11 — Filie w Krakowie Sukiennice l. 20 i w Czerniowcach Rynek l. 12.

Nigretina
Wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. — Cena 1 złr.

Srodki do wywabiania plam:
Odalina, wywabia plamy z kurzu, potu, tłuszczu, piwa, mleka, pleśni i t. d. 35 ct. — **Benzolina,** wywabia plamy tłuste, pokostowe i maziowe 20 i 30 ct. — **Etilina,** wywabia plamy z farb od podłoki, flakon 25 ct **Jawelina,** wywabia plamy owocowe i z wina czerwonego, flakon 20 ct **Oksalina,** wywabia plamy powstałe z rdzy, krwi i atramentu. **Brazylina,** materye czarne wypłowiałe i poplamione prane w Brazylinie odzyskują pierwotny kolor i połysk pakiet 8 ct. — **Qwilaju,** do prania wełnianych i jedwabnych materyi pa[illegible] 5 ct. **Mydło żółciowe,** do wywabiania plam zastarzałych s tuka 25 ct.

Najprzed. czernidło glicerynowe
pachnące do obuwia, daje piękny połysk miękcz skórę i chroni od pękania, pudełko po 5, 10, 20 30 i 50 ct.

Smarowidło litewskie
do obuwia i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudełko po 10, 20, 50 ct. i 1 zł.

Atrament czarny kampeszowy
nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy, flaszeczka po ct. 10 15, 2[illegible], 30, i 50 ct.

Atrament niebieski, fioletowy, zielony i czerwony flaszka 10 i 51 ct.

Farby do stempli
niebieska, fioletowa, czerwona, czarna, flaszeczka po 15 cent.

Atrament do znaczenia bielizny bez gumy flaszka 30 ct 40

Powyższe wyroby za cenne i doskonałe własności zostały wyszczególnione 10 medalami zasługi i 2 dyplomami uznania

Lądem
sprowadzoną najlepszą rossyjską prawdziwą karawanową
HERBATĘ
poleca Szanownej P. T. Publiczności
najtaniej
jedyny wyłączny skład herbat
Adolf Singer
Lwów, ul. Sykstuska l. 17.
Na prowincyę wysyłam od 1 kilogr. franko. 116



Karol Bałaban
we Lwowie **ul. halicka 23.**
HERBATA KAWA

Chińsko-rosyjska	
½ klg. Congo cesarski	2 zł.
½ „ Familijna w pudełku	3 zł.
½ „ „ bez „	2 zł. 80
½ „ „ bardzo dobra	1 zł. 80
„ Melange de Moskau w pud.	4 zł.
½ „ „ „ „ bez „	3 zł. 80
½ „ Imperial w pudełku	5 zł.
„ Wysiewek herbacian.	1 zł 60

4 ½ klg. opłacana do każdej stacyi pocztowej w kraju

Ceylon gruboziarnista najlepsza	10 zł. 80
„ średnia „	10 zł. 40
Kuba wyśmienita	10 zł.
Laquaira gruboziarnista	9 zł. 60
Quatemala	9 zł. 20
Mokka arabska	10 zł. 80
Jawa złota	10 zł. 80
Ceylon perłowa	10 zł. 80

KAROL BAŁABAN 131

Rafinerya nafty Adama Skrzyńskiego w Libuszy
stacya pocztowa. telegr. i kolej. Zagorzany,
poleca przy nadchodzącym sezonie zimowym
Salonową naftę bezpieczeństwa, Nieeksplodującą naftę gospodarską,
oraz jako specyalność fabryki
naftę cesarską (Kaiseröl)
odznaczoną na wystawach: w Paryżu 1889, Antwerpii 1886, Tryeście 1882, Krakowie 1886 i Przemyślu 1882 najwyższemi nagrodami jako naftę nieeksplodującą, bezbarwną i bezwonną palącą się w lampach każdej konstrukcyi jasnym i niekopcącym płomieniem. **Nafta cesarska** przedstawia w używaniu najzupełniejsze bezpieczeństwo i nie zapala się nawet przy przewróceniu palącej się lampy, może być przeto używaną także i do kuchenek naftowych

Czyniąc zadosyć wielokrotnie objawionym życzeniom wysyłać będziemy naftę z destylarni w Libuszy nietylko w amerykańskich baryłkach zawierających po 140—150 kg. nafty lecz także i beczułkach po 100 i 50 kg. oraz balonach po 40 i 20 kg.

Dla dogodności naszych P. T. odbiorców urządziliśmy i zaopatrzyli we wszystkie gatunki nafty magazyny w poniżej wymienionych miejscowościach a zamówienia na naftę przyjmują i po cenach fabrycznych wykonują:

We Lwowie dla Lwowa i okolicy p. **Piotr Miączyński** ul. Sykstuska 47. — **W Krakowie** dla miasta Krakowa i okolicy p. **Marceli Kusz** ul. Wiślna 1. — **W Przemyślu** dla Przemyśla i okolicy **Skład nafty J. Wiktora i Sp.** ul. Franciszkańska. — **We Wiedniu** dla Wiednia i okolicy Niższej i Wyższej Austryi p. **Lindheim i Sp.** Kantor I. Giselastrasse 11 Magazyny w Zwischenbrücken. — **Dla Szlązka p. Leon Klebinder** Kantor i magazyn w **Privos** Bahnhof-Mährisch-Ostrau. — **Dla Czech i Morawy Waren Abtheilung der Anglo-Oester. Bank** Kantor w **Wiedniu** I. Servitengasse Magazyny i filie w **Pradze, Ołomuńcu, Przyrowie, Chebie Reichenberg, i Pardubitz.**

Pozwalamy sobie wreszcie podać do wiadomości P. T. Panów odbiorców z prowincyi, że przesłane wprost do fabryki zamówienia wykonujemy z uwzględnieniem wysokości taryf kolejowych wprost z dystylarni w Libuszy lub z powyższych składów.

Cenniki i próbki wysyłamy na żądanie gratis i franko. 24

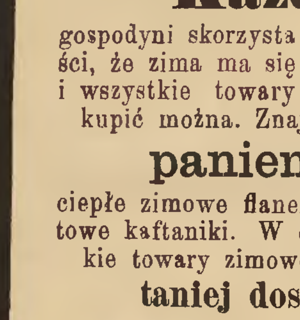
PAPÉE i KOSCICKI
otworzyli we Lwowie przy l. Trzeciego Maja l. 2 (w gmachu dawnej Kasy Oszczędn.)

Komisowy skład
Herbaty rossyjskiej
pod rządową bandrolą firmy
Wogan & Sp.
w Moskwie 5
1 funt ross. od zł. 2 do 6.

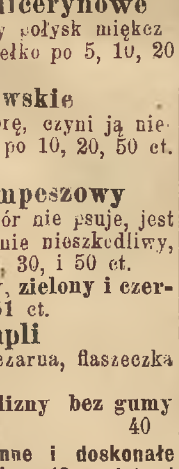
SKŁAD KAWY
tylko najlepszych gatunków Ceylon, Mokki i Amerykańskiej pod godłem
„SYRYUSZ“
½ kilo kawy najprzedniejszej na prowincyę zł. 1 — 4¾ kilo zł 10 ct. 10 franko.

i polecają się łaskawym względom P. T. Publiczności.

Hamel i Feigl, Lwów, ul. Kopernika 21
przy zbliżającym się
sezonie budowlanym
polecają



klozety, rury klozetowe, zlewy, zupełne urządzenia kąpielowe dla prywatnych pomieszkań, patentowane hermetyczne zamknięcia kanałowe, zamknięcia wstrzymujące fetory w pisoarach i wodociągach etc. etc.



polecają
HAMEL i FEIGL
Lwów, ul. Kopernika 21. 69

Abonament
na wszystkie pisma krajowe i zagraniczne
po cenach oryginalnych
z dostawą do domu lub bez takowej
przyjmuje
Biuro dzienników i ogłoszeń
L. PLOHNA,
ul. Karola Ludwika l. 9, we Lwowie. 73

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Redaktor Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.